Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 267 (10 959) Białystok — Łomża — Suwałki, 15—16.11.1986 r. Cena 8 zł

Spotkanie z Z. Messnerem

Samorząd a efektywność przedsiębiorstw

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 14 bm. spotkanie premiera ZBIGNIEWA MESSNERA z przedstawicielami rad pracowniczych, poświęcone roli samorządu załóg w życiu gospodarczym.

W trakcie partnerskiej dyskusji omawiano udział rad pracowniczych w planowaniu oraz inne sprawy dotyczące działalności przedsiębiorstw, w tym warunków realizacji stojących przed nimi zadań i funkcjonowania reformy gospodarczej. Zabierający głos podkreślali, że potrzebna jest większa konsekwencja w realizowaniu zasad reformy, która ma naturalnych sojuszników w załogach zakładów. W pełnej mobilizacji załóg oraz w wyzwalaniu inicjatyw należy szukać sposobów poprawy efektywności gospodarowania i rozwoju kraju.

Zabierając na zakończenie spotkania głos, Zb. Messner podkreślił, że sprawa umacniania samorządu jest rzeczą oczywistą. Znajduje to potwierdzenie w różnych aktach politycznych i wystąpieniach przedstawicieli władz centralnych, jak również w działalności wielu organizacji. W praktyce gospodarczej chodzi teraz o to, aby najlepiej spożytkować aktywność samorządu, zwłaszcza na rzecz poprawy efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw.

Omawiając problemy realizacji reformy gospodarczej

Ciąg dalszy na str. 2

Układ Warszawski

Komunikat z posiedzenia Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych

W dniach od 12 do 14 listopada 1986 roku w stolicy Socjalistycznej Republiki Rumunii — Bukareszcie odbyło się pod przewodnictwem Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałka Związku Radzieckiego **Wiktora Kulikowa** kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

W jej pracach wzięli udział członkowie Rady Wojskowej oraz przedstawiciele ministerstw obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego i organów dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Rada Wojskowa rozpatrzyła zagadnienia dotyczące rezultatów i wniosków, wynikających ze spotkania sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa** z prezydentem USA **Ronaldem Reaganem** w Reykjaviku.

Stwierdzono doniosły wkład sojuszniczych państw socjalistycznych w utrzymanie po-

Ciąg dalszy ze str. 1

Konferencje zakładowe PZPR u włókniarzy

ŁZPB „Narew": Zacząć od siebie

INFORMACJA WŁASNA

Jakość pracy i produkcji to jedyny właściwie temat, jaki udało mi się wyłonić z dyskusji podczas zakładowej konferencji partyjnej w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew", w której dominowało „sprawozdanie" w optymistycznej tonacji.

Faktem jest, że łomżyńska „Bawełna" ma się czym pochwalić. Osiągnięte w I półroczu wskaźniki produkcji awansowały zakład z 25 pozycji na 12 w branży. Wyraźnie wzrósł zysk, poprawiły się relacje ekonomiczne, wzrosła wydajność pracy, zmalała liczba nie przepracowanych roboczogodzin. Ale równocześnie ŁZPB nie wykonały dziesięciomiesięcznych zadań w produkcji tkanin surowych i wykończonych, na co główny wpływ miał niedobór zatrudnienia. Tylko w okresie dziewięciu miesięcy zwolniło się z pracy aż 388 osób. Przyjęto zaś 291. Niestety, nikt jednak nie pokusił się o próbę analizy tej kilkunastoprocentowej fluktuacji kadr, a także nikłego zainteresowania pracą w zakładach odbywających w nich praktyki zawodowe uczniów.

ŁZPB zatrudniają obecnie ponad 2.300 pracowników,

Ciąg dalszy na str. 2

BZPW im. Sierżana: W stałym poszukiwaniu rozwiązań

INFORMACJA WŁASNA

Tych zakładów nie trzeba przedstawiać gdyż dobrze są znane w Białymstoku i w całym regionie. To one w wyzwolonym kraju najszybciej wyprodukowały pierwszą partię sukna, aby później, w upartym trudzie, w miarę możliwości technicznych, zwiększać, rozszerzać asortymentowo i polepszać jakościowo produkcję na zaopatrzenie rynku.

Inna, nowoczesna jest dzisiejsza produkcja BZPW im Sierżana, wysoko oceniana przez krajowych odbiorców i zdobywająca rynki zagraniczne. Obrazuje ją w międzyzakładowym klubie kolekcja tkanin płaszczowych, ubraniowych, sukienkowych i kostiumowych, o bogatym wzornictwie i rozwiązaniach splotowych.

Nie skrywają więc satysfakcji przedstawiciele załogi, uczestnicy Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Powód do zadowolenia jest tym większy, że **osiągnięte efekty wypracowane zostały w niezmiernie trudnych warunkach, przy stałym niedoborze surowca, braku części zamiennych i ograniczonych dostawach pary technologicznej. A jednak w tym roku zakłady wytworzą 2.550 tys. metrów tkanin.**

Co zatem zadecydowało o tak dużym postępie uzyskanym w stosunkowo krótkim czasie? Przede wszystkim **generalna modernizacja wydziałów produkcyjnych.** Obecnie w starych murach pracują **nowoczesne maszyny z układami elektronicznymi,** a te najstarsze liczą sobie 15 lat.

Najbardziej uzasadnione powody do satysfakcji — stwierdzano w referacie KZ i w dyskusji — nie mogą nam jednak przesłonić ani trudności, z którymi będziemy borykać się w całej pięciolatce, ani występujących jeszcze w naszej pracy poważnych niedociągnięć. — Wiemy, że w istniejącej sytuacji gospodarczej nie ulegnie poprawie zaopatrzenie — mówiła szefowa produkcji **Zofia Beto.** — W tej chwili mamy na stanie zaledwie jedną tonę wełny. Te niedobory i zła jakość surowca powodują zakłócenia w tkalni. Musimy więc starać się wykorzystywać odpady, mimo że zwiększają one pracochłonność. I w tym szczególna jest rola mistrzów.

— Cieszymy się z powodzenia naszej produkcji, na przykład z zapotrzebowania na tkaniny kostiumowe — mówiła z kolei **Kazimiera Woźniewska** z działu zbytu — ale pamiętajmy o konkurencyjności na rynku krajowym i wymaganiach odbiorców zagranicznych. Winniśmy dbać o estetykę wykończenia, zmniejszać wagę tkanin, przestrzegać uczciwych miar.

— Wskazujemy na modernizację, lecz widzimy, że nawet

Ciąg dalszy na str 2

Wydanie sobotnio-niedzielne

Służebna, przewodnia, kierownicza rola PZPR

Przyjęty na X Zjeździe Program PZPR akcentuje — jak wiadomo — trzy zasadnicze funkcje partii w całokształcie życia społeczno-politycznego kraju: służebną wobec ludzi pracy; przewodnią w społeczeństwie i kierowniczą w państwie. Jak zasady te rozumieją członkowie partii, co o nich myślą, w jakim stopniu realizują je w codziennej partyjnej działalności — to problemy, nad którymi przedstawiciele aktywu PZPR oraz naukowcy-politolodzy z całego kraju dyskutują podczas rozpoczętej 14 bm. w Bydgoszczy konferencji.

Zorganizowano ją z inicjatywy Akademii Nauk Społecznych oraz wydziałów KC PZPR: Ideologicznego i Polityczno-Organizacyjnego.

Jej celem jest teoretyczna analiza problemów wynikających z uchwał X Zjazdu. Spotkanie służy — poszukiwaniu dróg i metod praktycznej realizacji tych zasad dla zapewnienia harmonijnego rozwoju społeczeństwa i umacniania demokracji socjalistycznej, zwłaszcza w codziennej działalności podstawowych ogniw partii. (PAP)

Maszyny rolnicze przechodzą „kurację"

★ WERYFIKACJA PRAWDĘ CI POWIE... ★ MNIEJSZY STOPIEŃ WYEKSPLOATOWANIA SPRZĘTU ★ KOMPUTEROWY BANK INFORMACJI O CZĘŚCIACH

INFORMACJA WŁASNA

Na polach pracują już niewielkie ilości sprzętu rolniczego. Trwają jeszcze zbiory buraków cukrowych oraz wysiew wapna. Większość maszyn stoi w warsztatach halach, czekając na weryfikacje. — Jednostki niesprawne trafią niebawem do naprawy, mechanicy będą mieli co robić w zimowe dni. Niemal we wszystkich spółdzielniach kółek rolniczych na bieżąco wykonywane są remonty ciągników i sprzętu.

Dużą rolę w przedłużaniu „żywota" maszyn odgrywa właściwa konserwacja. Zastępca kierownika działu techniki, usług i produkcji WZRKiOR w Łomży — **Ryszard Piotrowski** podczas niedawnych odwiedzin np. w **SKR w Radziłowie** stwierdził prawidłowość wykonania tych prac. Dużo maszyn po tych zabiegach wygląda jak nowe. Weryfikacja sprzętu potrwa do końca listopada. Na tej podstawie ustalone zostaną plany napraw, a także złożone zamówienia na części. Według wstępnych ocen w tym roku mniejsze jest wyeksploatowanie maszyn. Np. w poprzednich sezonach prawie wszystkie kombajny trafiały w ręce mechaników; obecnie tylko połowa z nich wymaga remontów. Podobnie

Ciąg dalszy na str. 2

Handel zagraniczny na prostej

14 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą. Oceniono m.in. wyniki handlu zagranicznego po 10 miesiącach br. Stwierdzono, że realizacja zadań w wymianie towarowej rozliczanej w rublach przebiega pomyślnie. Nasz eksport osiągnął już prawie 8,1 mld rubli i był wyższy o 12 proc. od wielkości uzyskanej w analogicznym okresie ub.r. Wyższa niż przed rokiem była również dynamika importu z państw socjalistycznych. Wartość dostaw z tych rynków przekroczyła 8,6 mld rubli i była o ponad 9 proc. wyższa od osiągniętej przed rokiem. Dotychczasowe wyniki pozwalają na stwierdzenie, że zadania tegorocznego planu handlu zagranicznego w obrotach z krajami RWPG będą wykonane a nawet przekroczone.

We wrześniu i październiku osiągnięto też dobre wyniki w eksporcie rozliczanym w dolarach. Eksport na te rynki wyniósł prawie 5 mld dol. i był o 4,3 proc. wyższy od wartości eksportu osiągniętej w tym samym okresie ub.r. (PAP)

Polska a MOP

W związku z decyzją przedłużenia terminu wypowiedzenia członkostwa Polski w MOP, Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przedstawienia następującego stanowiska władz PRL:

Z dniem 17 listopada 1986 r. upłynie dwuletni okres wypowiedzenia przez Polskę członkostwa w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Decyzja wypowiedzenia członkostwa została podjęta przez rząd PRL w następstwie rozpętanej w 1982 r. na forum MOP tendencyjnej i wrogiej antypolskiej kampanii. Rząd PRL podkreślał wielokrotnie, że warunkiem powrotu do normalnej współpracy z MOP jest ustanie przyczyn, które spowodowały notyfikację wypowiedzenia członkostwa Polski w organizacji. Doświadczenia ostatnich miesięcy wskazują jednak, że próby wykorzystywania różnych organów MOP do ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski nie zostały poniechane.

Rząd Polski biorąc pod uwagę apel Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych o ponowne rozważenie sprawy członkostwa Polski w MOP oraz wyrażając przekonanie, że sytuacja w MOP będzie rozwijać się w kierunku usuwania przyczyn, które zmusiły Polskę do podjęcia decyzji wystąpienia z MOP, postanowił przedłużyć o rok, to jest do 17 listopada 1987 r. termin wypowiedzenia członkostwa Polski w organizacji.

Rząd Polski wyraża nadzieję, że ten kolejny gest dobrej woli spotka się z należytym zrozumieniem kierownictwa MOP i tych kół na Zachodzie, których działalność spowodowała decyzję o wypowiedzeniu członkostwa Polski w MOP. (PAP)

STOP - dziecko na drodze!

DALEKOPISEM Z WARSZAWY

W „Domu Dziennikarza" w Warszawie odbyła się wczoraj, 14 bm. krajowa konferencja organizatorów i uczestników ruchu bezpieczeństwa drogowego „STOP, DZIECKO NA DRODZE"!

Minęło właśnie dwadzieścia lat od rozpoczęcia tej pożytecznej akcji, będącej społeczną reakcją na wzrost ilości wypadków na drogach w których coraz liczniej uczestniczyły dzieci i młodzież.

Każda śmierć lub kalectwo dziecka na skutek wypadku drogowego jest tragedią. Mówił o tym wiceminister Oświaty i Wychowania — **Wacław Kupper,** stwierdzając również, że jednym z podstawowych działań w profilaktyce jest szeroko prowadzona edukacja komunikacyjna. Zasadnicze znaczenie ma przekazywanie pozytywnych wzorców postaw w ruchu drogowym na zasadzie osobistego przykładu dawanego dzieciom.

Mimo wielu różnorodnych podejmowanych działań profilaktycznych stan zagrożenia nie ulega zmianom. W ub.r. nastąpił (w stosunku do r. 1984) wzrost liczby zabitych i rannych dzieci w wieku do 14 lat o blisko 5 proc. W liczbach bezwzględnych oznacza to śmierć 413 dzieci i 6417 rannych. Niepokój budzi też znaczny wzrost zabitych i rannych dzieci będących pasażerami pojazdów.

Sytuacja uległa poprawie w pierwszym półroczu br. (w stosunku do analogicznego okresu ub.r.). Znacznie zmniej-

Ciąg dalszy na str 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 6—8 st. C; minimalna od 0 do —2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

JUTRO — możliwe przelotne opady deszczu, temperatury bez większych zmian.

IMIENINY:

SOBOTA — Alberta i Leopolda.

NIEDZIELA — Gertrudy i Edmunda.

(jz)



Giselle Jeanne-Marie Laronde w koronie najpiękniejszej dziewczyny świata.

Nowa Miss Świata

W czwartek wieczorem w Royal Albert Hall w Londynie odbył się finał dorocznego konkursu na **Miss Świata.** W oczach 12-osobowego międzynarodowego jury, największe uznanie zyskała 23-letnia przedstawicielka **Trynidadu i Tobago — Giselle Jeanne-Marie Laronde,** z zawodu sekretarka z Marabella. Drobna ciemnoskóra brunetka z Karaibów zostawiła w pokonanym polu 76 konkurentek.

Giselle Laronde zjednała sobie jury i widownię ujmującym uśmiechem. Mająca tylko 165 cm wzrostu, nowa Miss Świata stanowi całkowite przeciwieństwo ubiegłorocznej królowej piękności, Holmfriur „Hofi" Karlsdottir. Z jej własnie rąk Giselle otrzymała koronę najpiękniejszej. Ponadto nowa Miss zgodnie z tradycją uzyskała nagrody materialne, w tym 5 tys. funtów w gotówce, opiewający na 25 tys. funtów roczny kontrakt na występy w pokazach mody i prezentacji wyrobów przemysłu kosmetycznego na całym świecie, a także w imprezach o charakterze charytatywnym.

Giselle Laronde ma piękne oczy. Dokładnych wymiarów organizatorzy nie podali. Wiadomo tylko, że jest ona ambitną dziewczyną, planującą zrobienie kariery w marketingu. Za swe główne hobby podaje badminton i siatkówkę.

(PAP)

Dieta zapobiega stwardnieniu rozsianemu

Stwardnienie rozsiane jest chorobą, przeciwko której nie wynaleziono jeszcze skutecznego leku. Można jej jednak skutecznie zapobiec, stosując właściwą dietę, tj. spożywając posiłki o niskiej zawartości tłuszczu. Do takiego wniosku doszli brytyjscy naukowcy w toku trzyletnich badań i studiów przeprowadzonych wśród 83 chorych.

Stwardnienie rozsiane występuje najczęściej u ludzi młodych w wieku 20—30 lat. Może wywołać paraliż, zaburzenia wzroku, trudności w mówieniu i zakłócenia w pracy mózgu. Śmierć następuje zwykle po upływie 20 lat.

Na podstawie testów ustalono, że chorzy na tę chorobę powinni jeść dużo pieczywa, warzyw, wątrobę i ryby, a ograniczyć spożycie mięsa i artykułów mleczarskich.

(PAP)



Ryba płynie pod prąd

INFORMACJA WŁASNA

Dostawy ryb na rynek woj. suwalskiego utrzymują się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego; na październik — wraz z przygotowanymi przez Zakład Hurtowo-Przetwórczy w Ełku 26 tonami marynat i 22 tonami ryb wędzonych — wyniosły 176 ton. Jest więc szansa, że (pomimo kłopotów z dostawami ryb mrożonych) przydział 410 ton ryb w czwartym kwartale będzie wykonany. Sprzedaż większa od zaplanowanej w centralnym rozdzielniku stała się możliwa m.in. dzięki dostawom ryb słodkowodnych z Mikołajek i Ruciane.

Zakład ełcki podlega Centrali Rybnej w Olsztynie. Obecnie w produkcji króluje tu śledź; część wyrobów po uwędzeniu, a część w zalewie octowej trafi na rynek suwalski. Do sprzedaży przedświątecznej przygotowywano 20 ton śledzi solonych. Nie powinno też zabraknąć świątecznego karpia. Zamówionych sto ton można będzie uzupełnić dodatkowymi dostawami.

W ubiegłym roku statystyczny białostoczanin spożył 7,68 kg ryb i przetworów zaś łomżynianin — 4,71 kg. W skali przedsiębiorstwa obsługującego te województwa średnia wyniosła 6,35 kg.

— Ilość ryb dzielonych centralnie maleje z każdym kwartałem — mówi zastępca dyrektora do spraw handlu Centrali Rybnej w Białymstoku, **Krystyna Ladzińska** — Dostawy w tym roku osiągnęły ok. 50 proc. ubiegłorocznych. Specjalne starania przedsiębiorstwa (kupowanie nadwyżek połowowych i gromadzenie ich w magazynach) sprawiają, że mimo to sprzedajemy ich znacznie więcej bo ok. 140 proc. planowanych ilości. Sprzedaż karpi będzie prawdopodobnie jedyną pozycją zbliżoną do wielkości dostaw zrealizowanych przez białostocką CR w roku ubiegłym. Dystrybucja innych ryb słodkowodnych nie od

Ciąg dalszy na str. 2

Tegoroczna produkcja w suwalskiej „Warmii" (filii Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Warmia" w Kętrzynie) jest wyjątkowo bogata pod względem asortymentu, wzornictwa i kolorystyki. Wynika to z zapotrzebowań różnych odbiorców. Wyroby stąd eksportowane są bowiem do: Anglii, Irlandii, RFN, Francji, Finlandii i ZSRR. Związek Radziecki jest największym odbiorcą dużych serii męskich kurtek i damskich ocieplanych płaszczy. W tym roku eksport jest wyższy o 16 proc. niż w roku ubiegłym.

CAF — R. SIEŃKO

Zmarł Erich Koch — hitlerowski zbrodniarz

12 bm. w zakładzie karnym w Barczewie zmarł w wieku 90 lat zbrodniarz hitlerowski Erich Koch, skazany w 1959 r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na karę śmierci.

Ten największy demagog i awanturnik — jak określają go w pamiętnikach m.in. generałowie SS — doszedł do władzy rozbijając lokale wyborcze przeciwników politycznych i zakładając koła NSDAP, czym zaskarbił sobie wdzięczność Hitlera i jego świty. Został mianowany gauleiterem i nadprezydentem Prus Wschodnich z siedzibą

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Szczyt francusko-afrykański

** ALGIER — W stolicy Togo Lome rozpoczęła się 13 afrykańsko-francuska konferencja na szczycie, z udziałem przedstawicieli 39 krajów afrykańskich, w tym 16 szefów państw. Tematem obrad jest trudna sytuacja gospodarcza w Afryce i połączony z tym poważny kryzys zadłużeniowy, a także rozwój wydarzeń na południu kontynentu. Omawiany jest również problem Czadu. W szczycie obok prezydenta Francoisa Mitterranda uczestniczy premier Jacques Chirac*

Głosowanie nad wotum zaufania dla rządu

** RZYM — W piątek w parlamencie włoskim odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla obecnego składu gabinetu premiera Bettino Craxiego. Poprzez głosowanie nad wotum zaufania dla siebie rząd Bettino Craxiego pragnie przeforsować rządowy projekt budżetu.*

Ratyfikacja układu o strefie bezatomowej

** TOKIO — Nowa Zelandia ratyfikowała układ o ustanowieniu w południowej części Pacyfiku strefy bezatomowej. Dokument ratyfikacyjny złożony został w siedzibie Forum Południowego Pacyfiku w Suwie, stolicy Fidżi. Forum jest organizacją zrzeszającą państwa regionu w tym Australię i Nową Zelandię.*

Zapowiadając ratyfikację podpisanego w ub. roku układu premier Nowej Zelandii David Lange określił go drobnym może, ale niezmiernie ważnym krokiem w procesie kontroli zbrojeń.

Strajk górników

** TOKIO — Ponad 11 tysięcy górników japońskich wzięło udział w ogólnokrajowym strajku zorganizowanym na apel związku zawodowego górników. Przerwano pracę na 24 godziny.*

Na wiecach i demonstracjach w całej Japonii górnicy zażądali od rządu rezygnacji z planów zamknięcia w najbliższej przyszłości dziesiątków kopalni i zwolnienia tysięcy górników.

(opr. ska)

W poniedziałek w „Gazecie"

◇ Któregoś dnia kucharka miała przygotować 250 obiadów. Przydział mięsa na ten dzień wyniósł 22 kg. Zakupiono wołowinę z kością. Okazało się, że kości ważą 7 kg. Ile więc będzie ważył kawałek mięsa, który trafi na talerz ucznia? Chociaż to, co proponują szkolne stołówki, nie spełnia podstawowych wymogów żywienia, nie maleje **APETYT NA OBIAD Z KOTŁA.**

◇ Przy niedawno zainstalowanych tarkach nieopisany hałas. Zwariować można. I mokro. Wszędzie mokro. O siem godzin w gumiakach. Po podłodze hali rozlewa się dywanem biała piana. Nowe maszyny, sprawdzające się w nieco zmienionym reżimie technologicznym, nie oddzielają jeszcze odpowiedniej ilości białka i nadmiar ląduje na podłodze. W łomżyńskiej krochmalni trwa **NOCNY DYŻUR PRZY ZIEMNIAKACH.**

◇ Bywa, że organ administracji uprawniony i obowiązany do wydania określonego zaświadczenia, musi niektóre swoje ustalenia oprzeć na zeznaniach świadków. Wzywa więc ich i... **TAJNE PRZESŁUCHANIA** wywołują ponure skojarzenia.

Zacząć od siebie

Ciąg dalszy ze str. 1

wśród których tylko 173 — to członkowie i kandydaci partii. Do związków zawodowych należą 542 osoby, mniej niż czwarta część załogi. Daje to w pewnym stopniu ocenę działalności organizacji partyjnej i związkowej. Przewodniczący związku zawodowego — **Tadeusz Bydołek** twierdzi, że zadania związkowe realizowane są na miarę możliwości, tak w sferze socjalnej jak i ekonomicznej. Czy jednak nie należało postawić problemu mniej uspokajająco, spróbować ocenić przyczyny niskiej reprezentatywności związku? Zresztą analizy takiej zabrakło również w przedstawionym przez I sekretarza Komitetu Zakładowego — **Ryszarda Gadomskiego** referacie w odniesieniu do organizacji partyjnej. A przecież podstawą mogło być chociażby porównanie dwóch podobnych OOP, z których jedna przyjęła ostatnio sześciu kandydatów, a druga — żadnego.

W łomżyńskiej „Bawełnie" taka analiza byłaby o tyle interesująca, że organizacji nie można postawić prawie żadnych zarzutów w odniesieniu do form działania. Zebrania OOP odbywają się systematycznie, realizuje się tematykę szkoleń, tu też powstała pierwsza w województwie Szkoła Aktywu Robotniczego. Radiowęzeł prowadzi pogadanki na tematy ekonomiczne. W ub.r. z inicjatywy komitetu zakładowego dokonano korekty planu produkcji, co jest tylko jednym z przykładów efektów omawiania na tym forum spraw zakładu. Organizacja spełnia więc swoje statutowe zadania. Ale to widocznie nie wystarcza, skoro stopień upartyjnienia załogi bezpośrednio produkcyjnej jest jeden z najniższych w województwie.

Pewne wyjaśnienie tego dysonansu znaleźć można było w wystąpieniu I sekretarza Komitetu Miejskiego — **Tadeusza Zaremby**, który wskazał na zbyt małą ofensywność organizacji i przypadki braku jednoznacznego stanowiska w sprawach wywołujących kontrowersje. Wystąpiło to zwłaszcza wyraźnie podczas wprowadzania nowego systemu wynagrodzeń za pracę w wolne soboty w ramach zespołów gospodarczych. Na przyczyny wskazał też pośrednio mało skonkretyzowany program działania na nową kadencję, w którym za jedno z zadań uznano „włączenie bezpartyjnych do tworzenia programów działania OOP".

Wróćmy do zasygnalizowanych na wstępie samokrytycznych nut dyskusji. Lepsze wyniki gospodarcze w ŁZPB nie są tylko efektem poprawy organizacji i dyscypliny pracy oraz obniżki kosztów własnych. Istotnym czynnikiem były też zmiany asortymentowe i cenowe produkowanych wyrobów. Nadal jednak nie wykorzystane są możliwości zwiększenia efektów produkcji. Kryją się one — zdaniem **Kazimierza Rusiłowicza** — w podnoszeniu jakości produkcji, zwłaszcza w wydziale wykańczalniczym. W okresie 9 miesięcy br. reklamacje jakościowe wzrosły o 40 proc., przy czym na tkaniny surowe zmalały o jedną piątą, a na tkaniny wykończone wzrosły aż trzykrotnie. Na wspomnianym wydziale jakość produkcji jest najniższa od siedmiu lat i zastanowić się należy nad bardziej motywacyjnym związaniem płacy z jakością produkcji.

Stefan Salwin natomiast zwrócił uwagę na zastraszający wandalizm i nieposzanowanie mienia społecznego. Skoro instrumenty wychowawcze, na pewien margines załogi nie oddziaływują, trzeba wzmocnić nadzór przez średni personel. Pracownika nie ma na stanowisku pracy przez godzinę i nikt nie zwraca na to uwagi.

Ten sam dyskutant wysunął konieczność poprawy organizacji pracy poprzez rozszerzenie kwalifikacji pracowników. W związku z zakłóceniami w dostawach surowców bywa tak, że jeden stoi, a inny obsługuje dwie—trzy maszyny. Dotyczy to zwłaszcza wydziału wykańczalni. Wielozawodowość załogi pozwoli na uelastycznienie organizacji produkcji. Zgodził się z tym **Waldemar Markowski**, proponując dokonanie szczegółowej analizy zatrudnienia, niejako wstępu do atestacji stanowisk.

Muszę przyznać, że po konferencji w ŁZPB spodziewałem się żywszej i bardziej krytycznej dyskusji. Oczekiwania te podzielali kierownik Wydziału Politycznego KC — **Stanisław Gabrielski** i I sekretarz KW — **Mieczysław Czerniawski**, którzy wyrazili nadzieję, że nowa kadencja zaowocuje nie tylko 14-procentowym wzrostem produkcji, ale także aktywniejszym, bardziej w zakładzie odczuwalnym działaniem organizacji partyjnej.

J. BRODZIUK

Komunikat z posiedzenia Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych

Ciąg dalszy ze str. 1

koju, podkreślono konieczność zwiększenia wspólnych działań w interesie walki o likwidację broni jądrowej i redukcję uzbrojenia klasycznego oraz umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Określono konkretne przedsięwzięcia zmierzające do utrzymania wojsk i sił morskich wydzielanych z armii sojuszniczych w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych, na poziomie gwarantującym zachowanie równowagi wojskowej między Układem Warszawskim, a paktem NATO.

Podsumowano także wyniki szkolenia operacyjnego i bojowego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego za ubiegły rok, ustalono zadania na nowy rok szkoleniowy oraz rozpatrzono inne zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Wszyscy uczestnicy posiedzenia potwierdzili konieczność dalszego rozszerzenia i pogłębienia bojowego braterstwa broni sojuszniczych armii.

W sprawach, które były przedmiotem obrad Rada Wojskowa przyjęła uzgodnione rekomendacje i propozycje.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej atmosferze, w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

(PAP)

Konferencja naukowa w Łomży

Nad kierunkami rozwoju rolnictwa

INFORMACJA WŁASNA

Od wczoraj obraduje w Łomży zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wojewodę łomżyńskiego i miejscowy oddział TNOiK dwudniowa konferencja naukowa. Ma ona odpowiedzieć na pytanie, jak powinno być wyposażone indywidualne gospodarstwo rolne, by najskuteczniej mogło wykorzystać istniejące w tym województwie specyficzne, na ogół niekorzystne, warunki glebowe i klimatyczne.

Uczestnicy konferencji, przedstawiciele służby rolnej i geodezyjnej, WOPR, instytucji obsługi rolnictwa i planistycznych — wysłuchali referatów dyrektora Wydziału Rolnictwa UW w Łomży — **Stanisława Żebrowskiego** o kierunkach rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych oraz dr. inż. **Kazimierza Niewiadomskiego** o przemianach struktury łomżyńskiego rolnictwa w ostatnim dziesięcioleciu. Mgr inż. **Czesław Węgrzyniak z szepietowskiego WOPR** przedstawił wyniki badań nad optymalnymi metodami prowadzenia gospodarstw, a prof. dr hab. **Wacław Piotrowski** z Uniwersytetu Łódzkiego omówił kierunki rozwoju struktury agrarnej. Zapoznano się też z praktycznym wykorzystaniem komputerów przy planach projektowych i doradczych w indywidualnym gospodarstwie rolnym.

Samorząd a efektywność przedsiębiorstw

Ciąg dalszy ze str. 1

premier powiedział, że powstałe pewne zahamowania w jej wdrażaniu lub rozwiązania odbiegające od założeń wyjściowych wynikają z licznych uwarunkowań ekonomicznych. Nie zmienia to faktu dostrzegania w niej przez rząd jedynego czynnika, na którym można oprzeć rozwój kraju. Dopóki jednak nie osiągniemy równowagi rynkowej — stwierdził — dopóty proces umacniania reformy może napotykać jeszcze na różne zakłócenia.

(PAP)

Obrady Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wiodącym tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR była ocena stanu przygotowań ruchu związkowego Białostocczyzny do II Zgromadzenia OPZZ. Stwierdzono, że ruch ten ma już za sobą najtrudniejszy okres. Odradzał się w niełatwych warunkach, w ostrej walce politycznej, poszukując jak najskuteczniejszych form i metod oddziaływania na załogi. Była to mozolna, uporczywa praca organizacyjna i polityczna.

Dziś związki zawodowe liczą w woj. białostockim ponad 105 tys. członków, skupiając około 60 proc. ogółu zatrudnionych. W ostatnich miesiącach związkowcy poświęcili wiele miejsca i uwagi zagadnieniom mającym służyć jak najlepiej integracji i umocnieniu szeregów związkowych. Wybrali m.in. delegatów na zbliżające się ogólnopolskie forum (Białostocczyznę reprezentować będą 24 osoby), przeprowadzili dziesiątki zebrań i spotkań branżowych, których nicią przewodnią niejako była dyskusja nad programem i statutem OPZZ, wnieśli także niemały wkład w pomnażanie wartości materialnych. Dość powiedzieć, że wartość czynów produkcyjnych podjętych dla uczczenia II Zgromadzenia OPZZ przekroczyła kwotę 20 mln złotych.

Egzekutywa wysoko oceniła działania ruchu związkowego. Wskazała jednocześnie na potrzebę dalszego zacieśnienia przezeń codziennych kontaktów z załogami zakładów pracy, instytucji i środowisk, skuteczniejszego włączania się zarówno w rozwiązywanie zagadnień socjalno-bytowych jak i produkcyjnych. We wszystkich swych przedsięwzięciach służących słusznym sprawom, związkowcy mogą i powinni liczyć na pomoc i polityczne wsparcie ze strony organizacji i instancji partyjnych.

W drugim punkcie Egzekutywa zapoznała się z informacją o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii. Wynika z niej, że zakończone już zostały konferencje miejskie, miejsko-gminne i gminne. Dobiegają końca konferencje zakładowe, a równocześnie trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach podstawowych. Najważniejszym zadaniem na dziś i jutro jest potrzeba zwiększania motywacji wszystkich członków i kandydatów partii do aktywnej działalności na rzecz realizacji uchwał własnych i zjazdowych oraz pozyskiwania dla polityki i programu PZPR jak najszerszych rzesz ludzi bezpartyjnych.

W kolejnym punkcie Egzekutywa przyjęła wnioski wynikające z wizytacji kilkunastu zakładów pracy Białegostoku w dniu 30 września br. Jak informowaliśmy wcześniej poszczególni członkowie Egzekutywy przeprowadzili w odwiedzanych zakładach i na budowach bezpośrednie rozmowy z robotnikami oraz spotkali się z aktywem gospodarczym i społeczno-politycznym. Dyskusja — jak podkreślono — miała charakter otwarty, twórczy i zaangażowany. Poruszono najistotniejsze zagadnienia nurtujące środowiska robotnicze, organizacje partyjne i związkowe.

W ostatnim punkcie Egzekutywa przyjęła koncepcję obrad posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego, które odbędzie się 6 grudnia br. W pierwszej części poświęcone ono będzie głównym kierunkom rozwoju województwa w latach 1986—90, w drugiej zaś omówieniu i przyjęciu regulaminów pracy KW i komisji problemowych, planów pracy Komitetu Wojewódzkiego i Egzekutywy oraz składów osobowych komisji problemowych.

(c)

W stałym poszukiwaniu rozwiązań

Ciąg dalszy ze str. 1

najnowocześniejsze maszyny ulegają awariom — zwrócił uwagę główny mechanik **Marek Sokołowski.** — Tylko w tym roku wydaliśmy 65 tysięcy dolarów na zakup części zamiennych. Dlatego musimy dbać o należytą obsługę maszyn i ich konserwację.

Najbardziej krytyczne, utrzymane w duchu uchwał X Zjazdu, było wystąpienie naczelnego dyrektora zakładów — **Henryka Gotowickiego.** Z jednej strony uwypuklił on osiągnięcia załogi, ale z drugiej — wykazał na konkretnych przykładach niedostatki w pracy. — Mamy nowoczesne maszyny — stwierdził — i dlatego musimy produkować tkaniny w pełni nowoczesne i o wysokiej jakości. Nie stać nas na przeciętność i tym samym na marnotrawienie surowca. Powinniśmy cenić każdy kilogram przędzy na wagę złota. Należy w maksymalnym stopniu wykorzystywać odpadki, różne gatunki przędzy, udoskonalać mieszanki, dostosowywać asortymenty do zaopatrzenia, rozwijać współpracę z kombinatem włókienniczym w Grodnie m. in. w zakresie karbonizacji.

— Stać nas — mówił dalej dyrektor — na lepsze wykorzystanie czasu pracy, które jest gorsze niż w roku ubiegłym. Przeanalizowaliśmy wydajność. Dlaczego jedna prządka zarabia ok. 35 tysięcy złotych, a druga na tej samej maszynie — 19 tys. i dlaczego jeden tkacz zarabia ponad 36 tys., a drugi 23 tys.? Gdzie są mistrzowie i jaką spełniają rolę?

— Nie mamy kłopotów z zatrudnieniem, wprost przeciwnie: mamy nadwyżkę rąk do pracy. Ale czy wszyscy przykładają się do roboty, skoro udzieliliśmy w tym roku 68 nagan, 52 upomnień i wielu innych kar. Czy zatem nie należy pozbyć się tych, którzy szkodzą przedsiębiorstwu i załodze? Przed nami trudne zadania i stąd niezbędna jest świadomość obowiązkowości.

W dyskusji zabrał też głos członek sierżanowskiej organizacji partyjnej, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierz Kołodziejuk.** W wystąpieniu swym krytycznie ustosunkował się do projektu programu, postulując konkretyzację zadań partyjnych z uwzględnieniem roli KZ i POP w kształtowaniu zaangażowanych postaw, tworzeniu atmosfery solidnej pracy i rozwiązywaniu problemów w sferze produkcyjnej i społecznej.

Z tymi też uwagami konferencja przyjęła program na najbliższą kadencję. I sekretarzem KZ został ponownie wybrany **Stefan Bauer.**

R. KLIMASZEWSKI

Ryba płynie pod prąd

Ciąg dalszy ze str. 1

powiada potrzebom szczególnie białostockiego rynku, gdzie mogłoby być ich czterokrotnie więcej. Miesięczna porcja ryb i przetworów dla województw białostockiego i łomżyńskiego osiąga około 400 ton. Dostawy dzienne, łącznie z produkcją własną (w siedmiu asortymentach) wahają się od 8 do 30 ton. Wszystko zależy od dostarczanego surowca i gotowego towaru; nie zawsze bowiem awizowana dostawa dociera do adresata, pomimo uzgodnień potwierdzanych kilkakrotnie.

Około 240 ton karpia żywego zaplanowano do sprzedaży przedświątecznej. Handlowcy z Centrali Rybnej byliby wdzięczni zakładom pracy za zamówienia złożone w miarę wcześnie. Można byłoby uniknąć tradycyjnej „gorączki" zakupów w ostatniej chwili; stworzyłoby to szanse na realizację dodatkowych dostaw.

Giżyckie Zakłady Rybne dostarczą w tym roku 3700 ton konserw i 650 ton marynat rybnych.

— Możliwości zakładu — mówi dyrektor, **Henryk Jurczyk** ograniczają kłopoty z nierytmicznymi i zbyt małymi dostawami surowca oraz opakowań. Uciekamy się do produkcji zastępczej: śledzi marynowanych i filetów śledziowych w słoikach oraz sałatek rybnych. Dzięki temu zadania roczne zdołamy wykonać. Załogę przedsiębiorstwa cieszy reaktywowanie eksportu wyrobów do drugiego obszaru płatniczego. Gwarantuje on dewizy na zakup części zamiennych i przyprawy podnoszących jakość i smak konserw.

(Lus)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 15 LISTOPADA trwać będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mieli możność przekazać swoje uwagi, wnioski, opinie i spostrzeżenia. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

JÓZEF MAKOWIECKI

W skrócie

* W Nikaragui przebywała na zaproszenie kierownictwa FSLN delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego Czesławem Kiszczakiem. Delegacja uczestniczyła w uroczystościach XXV rocznicy powstania FSLN i X rocznicy śmierci organizatora i przywódcy ruchu sandinowskiego Carlosa Fonseci. Cz. Kiszczak spotkał się i odbył długą rozmowę z prezydentem Republiki Nikaragui Danielem Ortegą.

* Francuski dziennik komunistyczny „L'Humanite" ostro potępił, w piątkowym wydaniu, francuską próbę nuklearną przeprowadzoną 12 bm. na atolu Mururoa, na Oceanii. Kontynuując doświadczenia nuklearne Paryż otwarcie potwierdza, iż podąża kursem na wyścig zbrojeń.

* Na Odrze zmniejsza się zanieczyszczenie spowodowane przedostaniem się do tej rzeki mazutu w północnych Czechach. 14 bm. w godzinach rannych w Chałupkach, Krzyżanowicach i Miedonii zaobserwowano dwie strugi zanieczyszczeń. Ponieważ mazut zatrzymuje się w zakolach, osiada także na brzegach rzeki, usuwany jest przez służby specjalistyczne.

* Dowództwo sił zbrojnych USA w Korei Południowej poinformowało o rozmieszczeniu w najbliższych miesiącach w rejonie strefy zdemilitaryzowanej Półwyspu Koreańskiego wyrzutni dla rakiet typu „Lance". Zasięg tych rakiet wynosi 120 km.

* 14 bm. odbyło się posiedzenie zespołu rządowego ds. rozwoju powiązań gospodarczych z ZSRR. Uczestniczyli w nim przedstawiciele urzędu Rady Ministrów, resortów przemysłowych, handlu zagranicznego i finansów oraz urzędu postępu naukowo-technicznego i wdrożeń. Omówiono zadania wynikające z podpisanych przez premierów rządów PRL i ZSRR porozumień dot. bezpośredniej współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej oraz podstawowych zasad tworzenia i działalności wspólnych przedsiębiorstw i wspólnych organizacji

(opr. ska)

Raport Amnesty International

Prawa człowieka w RPA

Mnożące się aresztowania za przekonania, przetrzymywanie w więzieniach bez procesów, torturowanie i maltretowanie ludzi, egzekucje bez wyroków sądowych — to początkowe stwierdzenia zawarte w najnowszym dokumencie ogłoszonym w Rzymie przez organizację Amnesty International, a dotyczącym gwałcenia praw człowieka w RPA.

Dokument podaje m.in., że od września 1984 aresztowanych zostało w tym kraju 30 tys. osób, a zabitych 2300. W samym tylko ub.r. wykonano 137 wyroków śmierci na więźniach niekryminalnych. W dokumencie podkreśla się, że od chwili wprowadzenia stanu wyjątkowego w RPA, tj. od 12 czerwca ub.r. przetrzymywanych było w więzieniach bez procesów ok. 20 tys. osób. Ok. 7 tys. spośród nich stanowiła młodzież w wieku szkolnym.

Podając przykłady tortur i maltretowania ludzi, które są na porządku dziennym, Amnesty International stwierdza, że nie omijają one również duchownych. Niedawno policja RPA rozebrała do naga i upokorzyła w obecności współwięźniów księdza katolickiego i pastora anglikańskiego. Ksiądz — pełniący funkcję sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu RPA, został aresztowany w czerwcu br., a pod koniec sierpnia, w czasie ponad 30-godzinnego przesłuchania na policji w Pretorii został dotkliwie pobity.

Maszyny rolnicze przechodzą kurację

Ciąg dalszy ze str. 1

rzecz ma się z prasami zbierającymi i sadzarkami.

Do „leczenia" trafi największa ilość kosiarek rotacyjnych. Będące jeszcze w użytkowaniu rozsiewacze, ładowarki, kolumny parnikowe i traktory naprawiane są na bieżąco. Nad prawidłowym przebiegiem prac remontowych będą czuwały zespoły złożone z członków rad spółdzielni i gminnych związków, przy współudziale przedstawicieli władz wojewódzkich.

Zarząd WZRKiOR w Białymstoku uważa, że im wcześniej dokona się weryfikacji, tym pewniejsze jest zdobycie niezbędnych części. Z posiadanych przez spółdzielnie 605 opryskiwaczy zakwalifikowano do napraw 459, jak również większość sadzarek do ziemniaków. Nieco więcej niż połowę kombajnów zbożowych postarają się zrepe-rować mechanicy eskaerowscy, zaś 73 sztuki oddane zostaną do POM. Poza trzema na gwarancji, pozostałe niesprawne wiązałki (247 sztuk) będą naprawiane siłami własnymi, podobnie jak 162 prasy. Złożono już zbiorcze zamówienia na części do tych maszyn. „Agroma" obiecuje, że zaopatrzenie nie powinno być złe. Czy tak będzie na pewno? Ubiegłe lata przekonały, że nie zawsze.

Weryfikacja pozostałych maszyn zakończy się w tym tygodniu. Na razie mechanicy usuwają bieżące awarie pracującego jeszcze sprzętu, zwłaszcza ciągników. Niektóre spółdzielnie dokonują już przeglądu kombajnów.

Siemiatycki POM, który w roku ubiegłym (w skali trzech województw) wyremontował najwięcej, bo 83 kombajny w tym sezonie otrzymał zlecenie jedynie na 14 sztuk. Jak twierdzi dyrektor **Stanisław Fleks** żniwa były wyjątkowo lekkie, a sprzęt dobrze przygotowany; stąd mniejsze zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. Przez ręce mechaników przechodzi tu 1200 ciągników kwartalnie. Dość dobre jest zaopatrzenie w części do kombajnów „Bizon" i traktorów C-330, C-335; brakuje zaś wielu asortymentów detali do „Zetora" i MF.

— W warsztatach POM królują ciągniki — powiedziano nam w ZTOR w Białymstoku. Główni klienci, to rolnicy indywidualni. Występują trudności z naprawami cięższych traktorów oraz tych na gwarancji. W tym ostatnim przypadku chodzi nie tylko o niedostatek części, ale również dokumentacji technicznej i serwisu ze strony producenta. Miejmy nadzieję, że sytuacja ulegnie zmianie, gdyż toczą się rozmowy zainteresowanych stron na temat korekty warunków umów gwarancyjnych.

Poważną pozycję wśród maszyn trafiających do ośrodków stanowią kombajny. Dotychczas nie jest ich dużo, a inny sprzęt kieruje się tu sporadycznie. Warto, by jednostki mechanizacyjne przyspieszyły weryfikację sprzętu, bowiem teraz łatwiej można kupić niezbędne części zamienne. Co prawda przedsiębiorstwa mają trochę zapasów, ale niektóre asortymenty wymagają uzupełnienia.

Istotną nowością będzie planowany do wprowadzenia 1 grudnia br., **komputerowy bank informacji** o stanie części zamiennych w magazynach POM, przeznaczony do wykorzystania przez jednostki uspołecznione i rolników indywidualnych.

G. SUCHOŻEBRSKI

STOP—dziecko na drodze!

Ciąg dalszy ze str. 1

szyła się liczba dzieci zabitych w wypadkach. Ich udział w ogólnej ilości osób, które poniosły śmierć, zmniejszył się 9,6 proc. do 5,3 proc.

W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele naszego regionu. **Woj. białostockie** reprezentowali: **Leszek Juraszek i Ireneusz Kapusto, suwalskie: Teresa Sidor, Marek Radziwiłowicz i Michał Jarmowicz, a łomżyńskie — Ireneusz Przeździecki, Zenon Piotrowski** i niżej podpisany.

Grono zasłużonych działaczy i popularyzatorów akcji — „Stop — dziecko na drodze" zostało uhonorowane m. in. **medalami Komisji Edukacji Narodowej, medalami** im. dr. **Henryka Jordana** oraz złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami „Zasłużony działacz TPD". Wśród odznaczonych medalem „Za zasługi dla transportu PRL" jest również **Zenon Piotrowski** z Łomży.

Podczas konferencji ogłoszono wyniki współzawodnictwa na rzecz bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym. Pierwsze miejsce zdobył Wojewódzki Komitet Akcji w Katowicach, drugie — w Łodzi, a trzecie — w Bielsku Białej.

W dyskusji zastanawiano się nad możliwościami rozwoju akcji i objęcia nią wszystkich dzieci i młodzieży. Podpisano również akt przystąpienia do współzawodnictwa w roku 1986/87.

W. KŁOSIŃSKI

Zmarł Erich Koch

Ciąg dalszy ze str. 1

w Królewcu. Hitler osobiście wyróżnił go złotą odznaką NSDAP nr 90. Do końca swoich dni E. Koch pozostał zagorzałym nazistą.

W czasie wojny siepacze SS i Wehrmachtu, podporządkowani Kochowi, wymordowali 4 mln ludzi oraz wywieźli na przymusowe roboty do Rzeszy 2 mln Polaków, Rosjan i Żydów. Skonstruowali także samochody, w których mordowano ludzi gazem.

Koch dorobił się podczas wojny olbrzymiego majątku. Pomagał rabować Warszawę, gdy po klęsce Powstania Warszawskiego powierzono mu organizację transportu wszelkich kosztowności do Rzeszy; z jego osobą wiąże się m.in. tajemnica słynnej bursztynowej komnaty, której do dziś nie odnaleziono.

W czasie wojny Koch powtarzał często: lepiej powiesić stu ludzi więcej niż jednego wroga za mało. Nienawidził Słowian, a Polaków w szczególności.

Kochowi udało się uciec z okrążonego Królewca, drogą morską przez Bałtyk do Danii, a następnie do Niemiec gdzie został przypadkowo schwytany przez policję i przekazany okupacyjnym władzom brytyjskim. W 1950 r. został przekazany stronie polskiej. Na wieść o ekstradycji urządził głodówkę w brytyjskim więzieniu; usiłował też popełnić samobójstwo. W Polsce symulował choroby, w wyniku czego jego proces rozpoczął się dopiero w 1958 r. Wyroku śmierci nie wykonano ze względu na stan zdrowia Kocha.

Warto dziś też przypomnieć, że skazany na karę śmierci, Koch powiedział wówczas m.in.: nie rozumiem w ogóle, dlaczego w czternaście lat po wojnie odpowiadam przed sądem, podczas gdy mój były szef sztabu z kierownictwem NSDAP na terenie Prus Wschodnich, SA Haupsturmfuehrer Theodor Oberlaender, jest dziś ministrem w Bonn. Odpowiedzialni przywódcy reżimu są obecnie w zachodniej strefie Niemiec dobrze płatnymi i zaufanymi współpracownikami poszczególnych władz okupacyjnych...

(PAP)

SPORT

Boniek w kadrze na Holandię

Zbigniew Boniek z AS Roma, został powołany obok **Włodzimierza Smolarka** (Eintracht Frankfurt) i **Romana Wójcickiego** (FC Hamburg) do kadry na mecz z Holandią w Amsterdamie w ramach eliminacji mistrzostw Europy.

Inni kadrowicze, po spotkaniu z Irlandią w Warszawie udali się wprost do Bydgoszczy, gdzie w ośrodku tamtejszego Zawiszy przygotowują się do meczu z Holendrami. W niedzielę rozegrany zostanie kontrolny mecz w Toruniu, a w poniedziałek odlot samolotem czarterowym z Bydgoszczy do Amsterdamu.

Grand Prix „Dziennika Ludowego"

W Bieganowie najszybszy J. Grochała

J. Wiejak-6, W. Małyszko-3

Około stu zawodników z siedmiu krajów stanęło w ubiegły czwartek na starcie w Bieganowie do pierwszego z cyklu kolarskich wyścigów przełajowych Grand Prix „Dziennika Ludowego". Przełaj w Bieganowie zainaugurował 14 edycję tej imprezy i był jednocześnie pierwszym w tym sezonie międzynarodowym wyścigiem w kraju. W stawce 45 seniorów najszybszym okazał się Józef Grochała startujący w barwach zespołu Polski II, wyprzedzając Grzegorza Jaroszewskiego, Edwarda Plecha (obaj Polska I) i Holendra Huuba Kolsa. Na szóstej pozycji uplasował się Jan Wiejak (Polska I). Stracił do zwycięzcy 56 sek.

W kategorii juniorów zwyciężył Andrzej Bycka (Bizon Bieganów) przed Holendrem Keesem Vierhoutenem i Wiesławem Małyszko (PRIM Ełk). Małyszko stracił do zwycięzcy 39 sek.

Doniesienia agencyjne

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W wadze 100 kg złoty medal zdobył **Nicu Vlad (Rumunia)** — 437,5 kg, ustanawiając w rwaniu rekord świata — 200,5 kg, srebrny **Borys Sieriegin (ZSRR)** — 430,0 kg, a brązowy — **Andor Szanyi (Węgry)** — 412,5 kg. **Andrzej Piotrowski** z wynikiem 380,0 kg zajął 8 miejsce.

TURNIEJ SIATKARZY W JAPONII

Po pięciu rundach turnieju siatkarzy o Puchar Japonii w Osace prowadzi **USA** przed **Japonią** — po 10 pkt. i **ZSRR** — 9 pkt. W najciekawszym meczu tej rundy siatkarze przegrali z Japonią 2:3.

(opr. nil)

Brakuje 400 tys. m sześciennych chłodni

Nie tylko mrożonki

Rozmowa z wiceministrem EDWARDEM BRZOSTOWSKIM

Mówi się, że gospodarka żywnościowa bez zaplecza chłodniczego jest jak dom bez ogrzewania — dobry latem, ale mało przydatny zimą.

Czy nie ma w tym przesady?

— Jeżeli jest, to niezbyt duża — mówi **E. Brzostowski,** wiceminister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Po to bowiem, aby osiągnąć samowystarczalność żywnościową naszego kraju nie wystarczy zwiększyć produkcję rolną i przemysłu spożywczego. Nawet bowiem przy bardzo dużych nadwyżkach produktów rolniczych nie sposób zgromadzić odpowiednie zapasy i zapewnić równomierne zaopatrzenie rynku żywnościowego przez cały rok, bez możliwości dłuższego ich przechowywania, szczególnie szybko psujących się produktów, które stanowią prawie połowę produkowanej żywności. Ponadto odpowiednie zaplecze chłodnicze i zamrażalnicze stwarza warunki do produkcji żywności mrożonej na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport. Chłodnictwo składowe ma więc bez przesady szczególne znaczenie dla gospodarki żywnościowej.

— W ogóle, czy tylko w Polsce?

— W ogóle, o czym świadczą przykłady wielu krajów, a w Polsce z uwagi na zmienne warunki klimatyczne — szczególnie. Np. w Kanadzie na 1000 mieszkańców przypada 226 m sześciennych pojemności chłodnictwa, w Japonii — 152, w Danii — 104, w W. Brytanii — 86, a w ZSRR — 60 m sześciennych.

— A w Polsce?

— W Polsce mamy nieco ponad 32 m sześciennych pojemności chłodnictwa wielobranżowego na 1000 mieszkańców. Powoduje to, że istniejące pojemności wykorzystywane są w 100 proc. wobec optymalnych 80 proc. Uniemożliwia to nie tylko remonty, ale i prawidłową eksploatację urządzeń oraz wcześniejsze zużycie majątku trwałego. Pogarsza też jakość przechowywanych produktów. Brak chłodni i zamrażalni ogranicza spożycie produktów mrożonych, które nie przekracza u nas 5 kg rocznie na mieszkańca, podczas gdy w wielu krajach europejskich kształtuje się na poziomie 10—16 kg.

Brakuje nam ok. 400 tys. metrów sześciennych pojemności chłodni składowych oraz ok. 500 ton zdolności zamrażalniczych na dobę. Ponosimy z tego powodu duże straty w postaci pogarszania jakości produktów i ograniczonych możliwości produkcji mrożonek, np. mrożonych owoców i warzyw zarówno na zaopatrzenie rynku wewnętrznego jak i na eksport.

— Dlaczego zatem nie buduje się chłodni?

— Obecnie buduje się i w najbliższych latach zamierza się budować więcej. Opracowaliśmy konkretne założenia budowy w bieżącym pięcioleciu nowych i rozbudowy oraz modernizacji istniejących chłodni składowych.

Ponadto oprócz chłodni wielobranżowych w przedsiębiorstwach przemysłu chłodniczego istnieją konkretne plany modernizacji i rozbudowy istniejących oraz budowy nowych chłodni jednobranżowych.

— Czy są to zamierzenia realne pod względem finansowania tych inwestycji i zaopatrzenia w niezbędne urządzenia?

— Budowa chłodni jednobranżowych jest możliwa do sfinansowania przez przedsiębiorstwa, przy zapewnieniu im kredytu bankowego z zastosowaniem ulg systemowych w podatku dochodowym, z ewentualną niewielką pomocą z budżetu państwa. Natomiast budowa chłodni wielobranżowych wymaga dotacji budżetowych, gdyż rentowność przedsiębiorstw chłodniczych jest niewielka, w ub. roku wynosiła 13,2 proc., a nakłady inwestycyjne na realizację przewidzianych w tym pięcioleciu 6 chłodni wielobranżowych szacuje się według cen z tego roku na 40 mld zł. Przedsiębiorstwa chłodnicze nie są w stanie zrealizować tych inwestycji ze środków własnych.

Jeżeli chodzi o maszyny i urządzenia, to głównym ich dostawcą jest Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Część maszyn i urządzeń zostanie zakupionych w państwach socjalistycznych. Jednocześnie czynione są starania o import niektórych maszyn i urządzeń z krajów zachodnich głównie na zasadach samospłaty.

Realizacja przewidzianych w tym pięcioleciu zamierzeń w rozbudowie chłodnictwa nie będzie oczywiście łatwa przy ograniczonych obecnie możliwościach inwestycyjnych. Są to jednak zamierzenia minimalne niezbędne zarówno z punktu widzenia potrzeb gospodarki żywnościowej, zaopatrzenia rynku jak i rozwoju eksportu rolno-spożywczego.

FRANCISZEK BOBULA

W środku wsi

O dokonaniach i problemach spółdzielczości rolniczej w Suwalskiem rozmawiamy z prezesem WZSR – WALENTYM BAŃKOWSKIM.

— Jak pamiętam, podczas V Zjazdu Delegatów WZSR w grudniu 1982 r. dominowały w dyskusji problemy dotyczące zakupu parnika, brony i butów gumowych, skarpet. Słowem zastanawiano się jak sprawiedliwie podzielić minimalne ilości towarów, które były na rynku.

— Był to czas stawiania pierwszych kroków w reformowanej gospodarce, chociaż już wówczas spółdzielcom nie były obce pojęcia dotyczące samorządności, samodzielności i samofinansowania. Ustawa o prawie spółdzielczym stworzyła nowe możliwości.

W ciągu minionych czterech lat toczyliśmy batalię o zdobycie towarów, zaspokojenie potrzeb rolnictwa, rozwój produkcji. Brakowało przecież wszystkiego — mąki, cementu, „słynnych" kapsli. Stal z huty im. Lenina otrzymywaliśmy w zamian za naszych ludzi wysłanych tam do pracy.

Na szczęście to już przeszłość. Obecnie trudno nie zauważyć zmian, jakie zaszły w wojewódzkiej organizacji samopomocowej. Sporo jest — co prawda — niedostatków, ale wiele kłopotów udało się już rozwiązać.

Postęp widoczny jest zwłaszcza w produkcji. Zanotowaliśmy go niemal we wszystkich dziedzinach, przyczyniając się do poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i przemysłowe m.in. dmuchawy, meble, materiały budowlane. W ub.r. wartość produkcji wyniosła ponad 4,4 mld zł.

W tym roku wartość eksportu osiągnie 2 mln dolarów. Główne artykuły to mięso końskie i runo leśne. Nie zubaża to rynku wewnętrznego. Gdyby zastosować przelicznik, to wartość jednego dolara wyniosłaby 200 zł.

— Chcąc sprostać wymaganiom zachodnich kontrahentów w ub.r. zmodernizowano rzeźnię koni w Olecku. Z tego co wiem kosztowało to ok. 60 mln zł.

— Rozwój eksportu to rzecz niezmiernie ważna. Modernizacja zakładu w Olecku była pierwszym etapem przygotowania bazy. Myśląc o rozpoczęciu eksportu do Japonii, musimy mieć możliwość głębokiego mrożenia oraz oddzielania mięsa od kości. Chcielibyśmy też, aby słodkie wyroby wilkaskiej „Łuczanki" stały się atrakcyjną ofertą dla zagranicy. Artykułem eksportowym mogą być nadwyżki ziemniaków. Jesteśmy też zainteresowani rozszerzeniem wymiany towarowej z radziecką Litwą. W br. wysłaliśmy tam m.in. sandały i okulary przeciwsłoneczne, otrzymując w zamian konserwy rybne, lodówki, odkurzacze, pianina i wiele innych poszukiwanych towarów.

— Podobno w ub.r. zdołaliście zgromadzić na inwestycje zaledwie 260 mln zł. Niezbyt to przystaje do twierdzenia o dobrych wynikach ekonomicznych...

— Kwota ta jest prawdziwa. W okresie minionych czterech lat na inwestycje przeznaczyliśmy ok. 1,2 mld zł. Po prostu przepisy ograniczają tworzenie funduszu inwestycyjnego do niezbędnych rozmiarów. Pieniądze te zostały zużyte na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb — zakupy środków transportu, budowę i modernizację magazynów, czterech piekarń, trzydziestu sklepów. W trakcie realizacji są kolejne piekarnie — w Miłkach i Prostkach. Oczyszczalnia ścieków w wytwórni wyrobów cukierniczych „Łuczanka" rozpoczęła wdrażanie programu ochrony środowiska. Temu celowi ma służyć także podjęta produkcja niezbędnych urządzeń. Dorobiliśmy się własnego ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Bogaczewie koło Giżycka. To wszystko jednak niewiele w porównaniu z postępującą dekapitalizacją majątku.

— Minione cztery lata były niejako próbą generalną samorządności. Jak pan ją ocenia?

— W większości spółdzielni zasady samorządności były rozumiane właściwie, wyzwoliły ludzkie inicjatywy. Zdarzały się jednak przypadki wykorzystywania ich do partykularnych interesów. Organa samorządu, korzystając ze swych uprawnień, nie zawsze zdawały sobie sprawę z odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Za mało uwagi zwracano na rozwój usług, uważając je za mało efektywne oraz ograniczano działalność społeczno-wychowawczą zapominając, że od zarania istnienia spółdzielczości jest ona jej warunkiem koniecznym i charakterystycznym.

— Część rad nadzorczych nie w pełni wykorzystuje swoje funkcje kontrolne. Powiedzmy, że prezes spółdzielni ma z nią dobre układy...

— Jak w mało którym przedsiębiorstwie wszystkie gałęzie naszej działalności stykają się z klientem i stąd uchybienia są bardziej widoczne. Zatrudnieni u nas ludzie także są różni. Oczywiście wszelkie nieprawidłowości powinny być eliminowane i rady nadzorcze stosują sankcje. Są one adekwatne do przewinień, lecz trudno wymagać, żeby — jak chcieliby niektórzy — zwalniać pracowników za drobne uchybienia. Nam też brakuje ludzi. W niektórych spółdzielniach w ciągu roku wymienia się niemal połowę załogi.

— Jakie poczynania uważa pan za najistotniejsze w najbliższej przyszłości?

— Naszym zadaniem jest czynienie wszystkiego dla poprawy zaopatrzenia rynku i rolnictwa oraz obsługi klienta. Konieczne jest wprowadzenie nowoczesnych form sprzedaży, rozwój usług, szczególnie będących „przedłużeniem" handlu jak napraw sprzętu radiowo-telewizyjnego i gospodarstwa domowego, rozszerzenie asortymentu wytwarzanych wyrobów i podnoszenie ich jakości.

Poprawa w sferze efektywności gospodarowania zależy m.in. od racjonalizacji wykorzystania czasu pracy i środków trwałych. Dużo obiecujemy sobie po atestacji.

Rozmawiał:

J. NOWAKOWSKI

Czy Kolumb wiedział o istnieniu Ameryki?

Szeroko rozpowszechniony pogląd, według którego odkrycie **Ameryki** przez **Krzysztofa Kolumba** w 1492 roku było tylko wynikiem szczęśliwego przypadku, jest błędny. Takiego zdania jest znany norweski badacz i podróżnik **Thor Heyerdahl.**

Według jego oceny, wyruszając przed pięcioma wiekami na poszukiwanie nowego szlaku handlowego do Indii, Kolumb był doskonale zorientowany, co czeka jego wyprawę. Heyerdahl przedstawił wersję głoszącą, że Kolumb wykorzystał dane zawarte w listach żeglarzy skandynawskich, które wysłali do Watykanu jeszcze na 400 lat przed jego podróżą. Opisywano w nich wyprawy Wikingów z Grenlandii przez cieśninę Davisa po futra i drewno.

Już w X wieku Wikingowie założyli osiedla na wyspie Nowa Funlandia. Potwierdziły to wykopaliska. Istnieją udokumentowane świadectwa kontaktów Wikingów z Watykanem — powiedział badacz norweski — i obecnie trzeba będzie dowieść, że Kolumb i królowa hiszpańska **Izabela**, na której rozkaz odważni żeglarze przepłynęli Ocean Atlantycki, dobrze wiedzieli o tych listach. Ekspedycja Kolumba była dokładnie zaplanowana. Opierając się na archiwach Watykanu ściśle ustalił on gdzie znajduje się Ameryka — powiedział **Heyerdahl.**

W celu przedstawienia przekonujących dowodów swej wersji — Heyerdahl zamierza przeprowadzić przewidziane na trzy lata badania, w których wezmą udział naukowcy z Norwegii, Islandii i Stanów Zjednoczonych. (P)

Mikro-miss

W mieście Semarang na wyspie Jawie tytuł najmniejszej kobiety świata zdobyła licząca 65 cm wzrostu panna Partinah, bijąc o 10 cm poprzedni rekord w tej konkurencji zarejestrowany w Księdze Rekordów Guinnessa.



Rodzlewiczówna na ekranie, a ściślej mówiąc jej powieść „Między ustami a brzegiem pucharu", która właśnie jest filmowana Scenariusz napisał Kazimierz Radowicz, reżyserem jest Zbigniew Kuźmiński, operatorem Tomasz Tarasin. Główne role grają Jacek Chmielnik i Henryk Bista. Obok nich zobaczymy również Katarzynę Gniewkowską, Annę Wesołowską, Marię Nowotarską, Juliusza Lubicz-Lisowskiego i innych. Film powstaje w zespole „Profil".

Na zdjęciu: Jacek Chmielnik, operator Tomasz Tarasin, Henryk Bista i reżyser Zbigniew Kuźmiński na planie.

CAF — W. Rozmysłowicz

Od tartaku do kombinatu

W br. HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO obchodzi jubileusz 70-lecia. Zakład znany jest nie tylko w kraju, ale i za granicą. Często bywa odwiedzany przez liczne wycieczki z Polski i wielu krajów.

Losy fabryki, częściej przez mieszkańców miasta nazywanej tartakiem, są ściśle związane z tradycją walk proletariatu o sprawiedliwość społeczną i niepodległość. HPPD chlubnie zapisało się w historii rewolucyjnych walk klasy robotniczej Białostocczyzny. Robotnicy hajnowskiego tartaku w latach 1926—38 czynnie uczestniczyli w wielu strajkach, podczas których dochodziło do starć z policją.

18 lipca 1944 r. wyzwoliły Hajnówkę wojska radzieckie 65 armii pod dowództwem gen. Batowa. Rozpoczął się nowy okres historii miasta.

Już następnego dnia rano do usuwania zniszczeń wojennych zgłosiło się czterdziestu pracowników tartaku. Dzięki ofiarnej postawie strażaków, którym przewodził długoletni komendant straży pożarnej w tych zakładach — Michał Szpala, udało się wiele hal uratować od całkowitego zniszczenia i spalenia wielu urządzeń i hal.

— Pożary likwidowaliśmy pod ostrzałem niemieckiej i radzieckiej artylerii — wspomina Bolesław Sulima. — Szczególnie wiele pracy mieli ślusarze, elektrycy i hydraulicy, a wśród nich Piotr Kubacki, Kazimierz Kociecki, Eugeniusz Malinowski i Władysław Jasiołowski. Ich poświęcenie i wysokie umiejętności sprawiły, że już po kilku dniach uruchomiono kotłownię i generator zasilający w energię elektryczną część Hajnówki. Po kilku tygodniach ruszyła stacja pomp, co umożliwiło zaopatrzenie miasta w wodę.

— Zniszczenia były bardzo poważne. Musieliśmy więc dokonywać prawie cudów, aby zakład jak najszybciej mógł rozpocząć produkcję, liczonych wówczas na wagę złota, materiałów drzewnych — desek, bali i innego budulca. Jedyną naszą zapłatą za kilkunastogodzinny dzień pracy był początkowo bochenek chleba. Najwięcej satysfakcji i zadowolenia sprawiały każda naprawiona i uruchomiona obrabiarka, każde pomieszczenie i maszyna...

Hajnowski tartak był pierwszym zakładem przemysłowym w wyzwolonym kraju, który podjął produkcję na potrzeby walczącego frontu i rodzącej się od podstaw gospodarki.

Po wyzwoleniu odbudowano zakład, a następnie przystąpiono do jego rozbudowy. Powstały m.in. Wydziały Płyt Wiórowych i Materiałów Podłogowych, Okleiniarnia, Zakład Mebli.

Po ich uruchomieniu HPPD stały się pierwszym w Polsce kompleksowym kombinatem drzewnym. Dziś należą do największych tego typu zakładów w Europie.

W 35 rocznicę powstania Polski Ludowej zakład został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy. To wysokie wyróżnienie załoga HPPD otrzymała w dowód uznania za bogate, zaszczytne tradycje rewolucyjne i patriotyczne, przodownictwo w socjalistycznym współzawodnictwie pracy i krzewienie postępu technicznego.

Wielu z 1,9 tys. osobowej załogi HPPD to ludzie, którzy swoje życie na stałe związali z zakładem. Codzienną pracą wnoszą znaczny wkład w rozwój HPPD i miasta.

Dziś, 15 listopada br. na zakładowej akademii w Domu Kultury „Górnik" załoga podsumuje swój jubileusz i bogaty dorobek.

K. LESZCZYŃSKI

„Nowe" paliwo

Nie cenne paliwo, ale zwykły popiół i odpady z kopalnianych hałd wykorzystuje się z powodzeniem w piecu nowego typu, który zainstalowano w kotłowni osiedla Nowaja Wodołaga w pobliżu Charkowa. Spalają się w nim minimalne cząsteczki węgla, które w tradycyjnych piecach przesypują się przez kratki rusztu do popielników. Paliwo używane w tym specyficznym piecu spala się, nie pozostawiając żadnych odpadów, a ponad kominem ciepłowni nie widać najmniejszego dymu. Obowiązki palacza w nowej kotłowni wykonuje operator, regulujący przekazywanie paliwa z punktu dyspozytorskiego.

Hipopotam na eksport do... Afryki

Z wrocławskiego ZOO wyekspediowano do Afryki Północnej, z przeznaczeniem dla ZOO w Aleksandrii, dorodnego, młodego, 14-miesięcznego hipopotama, który urodził się i wychował właśnie we Wrocławiu. Hipopotam waży ok. 500 kilogramów. Ulokowano go w specjalnej klatce i umieszczono w dużej ciężarówce TIR-u. Na podróż do Afryki (przez Morze Śródziemne na promie) hipopotama zaopatrzono w kilka skrzyń jabłek, marchwi i siana.

Wrocławskie ZOO otrzyma wkrótce w zamian za hipopotama z ogrodów zoologicznych w Afryce parę gibbonów tajlandzkich (rzadkie okazy małp człekokształtnych).

Japończycy o swych kłopotach

Jak wynika z dorocznej ankiety zorganizowanej przez Agencję Planowania Ekonomicznego, większość respondentów narzeka na zbyt długie godziny pracy, wysokie koszty importowanych produktów żywnościowych, które stają się coraz bardziej „luksusem" dla przeciętnej kieszeni rodzimych nabywców oraz wzrastające trudności w znalezieniu odpowiedniego mieszkania.

22-26 listopada

„Dar serca" — lek najcenniejszy

ZGODNIE z tradycją, w okresie 22—26 listopada br. trwać będą „Dni honorowego krwiodawstwa". O humanitarnej działalności na rzecz chorych, mówią przedstawiciele klubów honorowych dawców krwi przy: **Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych — Krzysztof Obłocki, Stanisław Dąbrowski i Tadeusz Wierkin, białostockim MPK i Oddziale PKS — Władysław Wilga i Czesław Kulbacki, węźle PKP w Białymstoku — Czesław Szyszko.**

KZKSiUD: Mamy już spory dorobek. Dotychczas — a klub liczy już szesnaście lat i skupia 166 osób — nasi członkowie przekazali 1.182 l tego najcenniejszego leku. Spodziewamy się jeszcze w br. uzyskać sześćdziesiąt litrów. Średnio na jednego dawcę przypada 1,25 l. Bardzo nas satysfakcjonuje spore zainteresowanie młodzieży. Ostatnio 26 absolwentów szkoły zawodowej, którzy niedawno rozpoczęli pracę, całkowicie spontanicznie i samorzutnie przekazało krew.

Dużą rolę spełnia nadanie określonego statusu naszym członkom. Zaszczytny tytuł „Kolejarz-krwiodawca" jest wysoko ceniony w środowisku. Ważne jest, że tych ludzi nie tylko docenia ale wyróżnia i uhonorowuje.

MPK i Oddział PKS: Nasz klub zrzesza 106 pracowników. Nie jest to może dużo ale na nich można zawsze polegać. Świadczy o tym 975 l krwi przekazanych na rzecz chorych. Przekonaliśmy się, że **— jeśli chodzi o honorowe krwiodawstwo — bardziej skuteczne są wezwania o ratunek na rzecz konkretnej osoby czy grupy niż ogólnikowe hasła. Po prostu ludzie chcą wiedzieć na rzecz kogo przekazują „dar serca".**

Węzeł PKP: Tradycje honorowego krwiodawstwa w środowisku kolejarskim sięgają lat przedwojennych. Skupiamy obecnie siedemdziesiąt osób. Są to głównie pracownicy Lokomotywowni, Wagonowni, Stacji, Samochodowni i innych służb PKP. Od r. 1963 do „kolejarskiego banku krwi" przekazaliśmy 985,8 l. Spodziewamy się, że jubileuszowy tysięczny litr uzyskamy w grudniu br.

MPK i PKS: Nie jest łatwo zostać honorowym krwiodawcą. Już na wstępie trzeba przejść bardzo wnikliwe badania lekarskie. Takie same badania są przed każdym oddaniem krwi. Nawet już po pobraniu zawartości każdej probówki jest szczegółowo sprawdzana i kontrolowana. Nie ma mowy o jakimkolwiek odstępstwie. I to jest zrozumiałe.

Wszyscy nasi rozmówcy: Jednym z przywilejów honorowych dawców krwi jest przyjmowanie i załatwianie poza kolejnością w przychodniach i aptekach. Zdecydowana większość naszych kolegów nie korzysta z tego prawa Swoją działalność traktujemy bowiem jako zaszczytną służbę społeczną. (h)

Gdyby Biebrza mogła upomnieć się o swe prawa...

NO właśnie. Gdyby mogła. Zjawiska przyrodnicze takich właściwości nie posiadają. Chociaż czasem w swej działalności dają znać o swojej sile i mocy, czyniąc bezradną zapobiegliwość ludzką.

O budowie oczyszczalni biologicznej w Dąbrowie Białostockiej, rozpoczętej na początku lat osiemdziesiątych, pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Gazety". Ma ona być w jakiejś perspektywie czasowej skuteczną ponoć odtrutką dla wód Biebrzy. Na razie nie jest, ponieważ budowa ślimaczy się. Wprawdzie zbiorniki są już gotowe, chociaż wykonano je bardzo niestarannie, co może stwierdzić każdy, oglądający owe wykopy, czy raczej dziury. W trakcie realizacji znajdują się urządzenia, za pomocą których będą dotleniane ścieki spływające do zbiorników, pozbawiające je nadmiernej toksyczności. Kiedy owe urządzenia zostaną oddane do użytku — nie wie chyba nawet sam wykonawca.

Nie chodzi tu o szukanie winnych. Wiadomo, że to przedsięwzięcie jest bardzo kosztowne. Z jego realizacją od samego początku jest sporo różnych kłopotów, a i niemało wątpliwości co do skuteczności funkcjonowania obiektu po zakończeniu budowy, gdyż ponoć ów obiekt jest prototypowy.

W dalszym ciągu Biebrza jest skutecznie zanieczyszczana ściekami przemysłowymi i komunalnymi. Niedawno, bo we wrześniu, na znacznym jej odcinku stwierdzono duże ilości śniętych ryb. Na skutek stanowczej reakcji członków Polskiego Związku Wędkarskiego, szczególnie miejscowych działaczy: Mikołaja Samojlika i Włodzimierza Żelazowskiego, naczelnik miasta i gminy polecił zamknąć dopływ ścieków do zbiornika budowanej oczyszczalni i wpuścić je do stawu, do którego przedtem były wprowadzane; staw ów był przygotowywany do celów rekreacyjnych, mimo poważnych wątpliwości, czy się do tego nadawał.

Nie jest to pierwszy przypadek tak niebezpiecznego zatrucia wód biebrzańskich. Było ich już kilka w poprzednich latach. Domniemanym sprawcą i tym razem — lecz domniemanym a nie rzeczywistym — jest Zakład Mleczarski, ponieważ ma on zawartą umowę z **Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji,** na podstawie której ścieki są przyjmowane za dość wysoką odpłatnością; wyniosła ona w ub.r. ponad 4 mln zł. **Za osiem miesięcy br. OSM zapłaciła przedsiębiorstwu już ponad 3,4 mln zł.** Podobne umowy mają zawarte inne zakłady pracy.

Nie wnikając w zawiłości przepisów prawnych, wszelkie podejrzenia o bezpośrednią winę w zatruwaniu rzeki, kierowane pod adresem Zakładu Mleczarskiego, nie są zasadne. O jakąkolwiek nierozwagę nie można posadzać Zarządu OSM, który odciąża oczyszczalnię od nadmiernej ilości ścieków przemysłowych przez wywóz popłuczyn z kazeiniarni, za które również płaci miliony złotych w ciągu roku.

Sprawa uchronienia przed katastrofą ekologiczną górnego odcinka biegu rzeki Biebrzy, nie jest kwestią tylko lokalną, lecz ma wymiar krajowy. I nie powinna ona być obojętną nikomu kto za ten stan odpowiada, a nie tylko spędzać przysłowiowy sen z powiek władzom dąbrowskim i członkom Ligi Ochrony Przyrody. Biebrza nie może upomnieć się o odtrutkę dla siebie tj. o przyspieszenie terminu oddania do użytku oczyszczalni, co czyni w jej interesie niżej podpisany.

STANISŁAW SZCZERBA

Jak się śmiejemy?

Zachodnioniemiecki psycholog prof. Carsten Nimitz przeprowadzający testy z 18 ochotnikami analizuje różnego rodzaju śmiech, określając na tej podstawie osobowość badanych. Prof. Nimitz rozróżnia m.in. takie rodzaje śmiechu, jak: „sympatyczny", „czarujący", „naturalny" „neutralny", „sztuczny", „obsceniczny" oraz „lodowaty".



Załoga warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum — I" wznosi w Giżycku (woj. suwalskie) ogromną oczyszczalnię ścieków, której wartość szacuje się na ponad 2,5 mld złotych. Dopiero wybudowanie tego, mającego się rozpościerać na obszarze ponad 25 ha obiektu, zdaniem specjalistów z zakresu ochrony środowiska, może zahamować proces zatruwania ściekami mazurskich jezior, a tym samym powstrzymać zamieranie w nich fauny i flory. Na budowie tak potrzebnej oczyszczalni ścieków w Giżycku wykonano już drogi dojazdowe na zapleczu, zbudowano piaskownik, komorę krat oraz rozpoczęto prace przygotowawcze w komorze napowietrzania.

NA ZDJĘCIU: brygada zbrojarzy Stefana Mozelowskiego przy zbrojeniu piaskownika w nowo powstającej oczyszczalni ścieków w Giżycku.

CAF — ROMAN SIEŃKO

Prawnik informuje

Nagroda jubileuszowa

W lipcu br. ukończyłem 30 lat pracy. Należy mi się nagroda jubileuszowa. Zakład pracy odmówił jej wypłacenia w tym roku, ponieważ wcześniej byłem zwolniony z pracy, a następnie przywrócony do pracy przez sąd. Przerwa w pracy trwała 10 miesięcy. Czy decyzja zakładu pracy jest słuszna? (Wojciech J., Nurzec).

Stanowisko zakładu pracy jest zgodne z prawem. Z mocy art. 51 § 1 kodeksu pracy pracownikowi, który podjął zatrudnienie w wyniku przywrócenia do pracy, wlicza się do okresu zatrudnienia nie cały okres pozostawania bez pracy, lecz jedynie okres, za który przyznano wynagrodzenie lub odszkodowanie. Jest to okres nie dłuższy niż 3 miesiące, a tylko dla pracowników objętych szczególną ochroną stosunku pracy — cały okres pozostawania bez pracy.

Pracownik bezpodstawnie zwolniony z pracy nie musi czekać bezczynnie na wynik procesu o przywrócenie do pracy. Może w międzyczasie podjąć inną pracę, choćby niżej płatną, a w razie orzeczenia przywrócenia do pracy prawomocnym orzeczeniem — rozwiązać w ciągu 7 dni ten nowy stosunek pracy za 3-dniowym uprzedzeniem i powrócić do dotychczasowego zakładu. W ten sposób uniknie się przerwy w pracy, przez co cały okres od zwolnienia do przywrócenia do pracy będzie wliczony do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do nagrody jubileuszowej. (zm)

Zadyma

Jak każdy tzw. szary człowiek (zwykły śmiertelnik, statystyczny mieszkaniec) mam mało czasu wolnego i kiedy już trafi się takowy... nie wiem jak go spożytkować. Bo to TV podsuwa pod nos co smakowitsze kąski krokodyla a Janek, czterej pancerni i pies zapraszają do „Rudego". Bo to sąsiad włączy video i nie zasłoni firany... Wszystko to składa się na dręczący dylemat: oglądać czy nie oglądać? A może poczytać? Ano właśnie.

30 października br. nie całkiem przypadkowo natrafiłem na artykuł z pogranicza medycyny i science-fiction, zamieszczony w „Kurierze Podlaskim", pt. „Poznańskie rozpasanie". W tymże artykule Kurzawa „Kosym okiem" wygłasza pean na cześć Poznania i „poznańczyków" (Poznań — poznańczyk, Warszawa — warszawczyk, Wrocław — wrocławczyk, hm...). Ich domniemaną gospodarność, oszczędność zapobiegliwość wynosi na piedestał, by — także domniemany — białostocki prowincjonalizm i niezaradność zrzucić w kloakę.

Felieton Kurzawy okazał się mikstura, która niejednego zwaliłaby z nóg. Zachowywałem się jednak mężnie — przeczytałem artykuł do końca. Niełatwo było — przyznam bez bicia. Już sam początek: „Proszę Państwa wróciłem niedawno ze stolicy Wielkopolski (dla niezorientowanych w geografii: Poznań) wcisnął mnie głęboko w fotel, krew uderzyła do głowy i... moje lica oblał rumieniec wstydu. Czwórka z geografii na świadectwie maturalnym przestała dawać poczucie bezpieczeństwa. Gorączkowo począłem szukać „Atlasu"... znalazłem — faktycznie ma rację Kurzawa. (A propos, ciągle mam wątpliwości Kurzawa czy p. Kurzawa, a nie chciałbym popełnić faux pas). Po tej krótkiej lekcji geografii nastąpiła część właściwa, w której autor zajął się następującymi zagadnieniami:

— wprowadzenie w Poznaniu radio-taxi i umożliwienie pasażerom zamawiania taksówek z pociągu;

— zaopatrzenie poznańskich sklepów spożywczych;

— ułatwienia dla ludzi niepełnosprawnych;

— neony, nocny Poznań i inne bardzo ważne sprawy o dużym znaczeniu dla tzw. wkraczania w drugi etap reformy gospodarczej i w XXI wiek.

Najwięcej szumu narobił p. Kurzawa wokół poznańskiej komunikacji. Powodem jest tu szkic projektu wprowadzenia niewątpliwego — potwierdzam — ułatwienia dla pasażerów, czyli możliwości zamówienia taksówki z pociągu. Autor ubolewa wraz z poznańskimi żurnalistami „bratnich gazet", że zamysł ten nie zostanie zrealizowany w tym roku, ani (co gorsza) w roku następnym. Tak więc, póki co p. Kurzawa i wszyscy pasażerowie wysiadający na stacji Poznań Gł. są zmuszeni „dbać o zdrowie, również psychiczne" i co sił w nogach oraz tchu w płucach biec na swoje „strategiczne" miejsce w trzeciej dziesiątce czekających na taksówkę. Po raz kolejny okazało się, że bieg to zdrowie. Od siebie dodałbym: przede wszystkim — grunt to spokój!

Plonem penetracji poznańskich sklepów spożywczych jest pytanie p. Kurzawy — „od kiedy?" można nabywać w nich gotowe obiady. Pytanie ze wszech miar na miejscu. Bowiem, tak się złożyło, że ostatnie 5 lat swego życia spędziłem w grodzie Przemysława i jakoś nie zauważyłem obiadów „instant" w sklepowych chłodziarkach. Podejrzewam, że na skutek nadzwyczajnej ich popularności. Swoją drogą, może ktoś spośród Drogich Czytelników wrócił niedawno z Poznania i jadł toto? Póki co pozostaje czytać gazetę i czekać na obiad. Biedne nasze mamy...

Jeżeli chodzi o udogodnienia dla niepełnosprawnych, to rzeczywiście są. I to na dość sporą skalę. „Pikający" sygnał towarzyszy niewidomym przy przejściach dla pieszych nie tylko w centrum, ale i w innych częściach miasta, np. w pobliżu zakładów pracy. Zmotoryzowani inwalidzi mają sporo miejsc parkingowych zarezerwowanych tylko dla nich. Jak wszyscy dobrze wiedzą, w Białymstoku także istnieją parkingi dla osób niepełnosprawnych. Jednakowoż przy tej okazji wyszło na jaw, że poznańska pomysłowość (podobnie jak piosenka) nie zna granic. Ten sam inwalida zaparkowawszy samochód w centrum, musi omijać środek tegoż centrum — Rondo Kopernika — bowiem, architekci zapomnieli o łagodnych zjazdach do przejść podziemnych. O, przepraszam, są takowe — przeszłej zimy zdarzyło mi się parę razy zjechać... Nie był to jednak „łagodny" zjazd.

Neony. Świecą się rzeczywiście wszystkie — nie zepsute. P. Kurzawa widocznie został oślepiony ich blaskiem i nie zauważył nonsensownych treści reklamowanych przez niektóre z nich. Co do ruchu na ulicach w nocy, podejrzewam, iż autor felietonu zawitał do Poznania podczas jednego z licznych w tym mieście targów (ostatnio „Polagra '86", targi rzemiosła i drobnej wytwórczości) i wraz z setkami innych przybyszów zwiedzał Poznań nocą. Zazwyczaj w okresie międzytargowych przerw ulice są tam puste nocną porą, nie licząc amatorów nocnych uciech i swawoli oraz... patroli MO. Częstotliwość ich występowania nie odbiega jednak od średniej krajowej.

SUMMA summarum. Drodzy Czytelnicy, białostoczanie — głowy do góry! Nie martwmy się, ponoć „Poznań to takie miasto jest a niektórzy mówią, że to wieś", jak śpiewał znany wszem i wobec Zenon Laskowik (rodowity poznaniak zresztą). Zatem, nie tylko Białystok..

ODKURZACZ

Po konferencji partyjnej w WPHW

Stawiamy na młodzież

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku zaczęła się od wręczenia legitymacji kandydackich pracownikom wstępującym w szeregi PZPR. Wśród kandydatów młodzi członkowie ZSMP: sprzedawcy w DT „Nowy" — Halina Abłażewicz i Małgorzata Bychowska, instruktor praktycznej nauki zawodu — Lucyna Dobrowolska, urzędniczki: Irena Piesiecka i Julia Górska.

ORGANIZACJA PARTYJNA w WPHW liczy 180 członków zgrupowanych w siedmiu oddziałowych POP we wszystkich pionach tego niemałego przedsiębiorstwa.

Wielu mówców zapisało się do dyskusji.

— Mamy wiele do zrobienia we wszystkich dziedzinach naszej działalności — stwierdziła **Halina Siemieniuk.** A więc atestacja stanowisk pracy, uporządkowanie różnych rejestrów, katalogów, wykazów itp. Bywa — a ten przykład jest bardzo charakterystyczny — że pracownik przez próg podaje koledze dokumenty i już powstaje nowy rejestr.

— Jakość obsługi klientów zależy od wielkości sieci sklepów i magazynów. Musimy inwestować w nowe obiekty, modernizować istniejące — podkreśliła przewodnicząca związku zawodowego pracowników WPHW, skupiającego 85 proc. załogi, **Nina Koniuch.**

— Stawiamy na rozwój przedsiębiorstwa — podkreślił przewodniczący samorządu pracowniczego — **Czesław Wiesławski.**

— Młodzież jest siłą napędową przedsiębiorstwa — zaakcentował przewodniczący ZSMP — **Cyryl Szaciłowski.**

Czego oczekują po uchwałach konferencji?

Mówi **Ewa Wilczewska:**

— Wszystkie ważniejsze problemy dotyczące funkcjonowania firmy zostały poruszone. Tylko współdziałanie członków załogi, partyjnych i bezpartyjnych, członków związków zawodowych, samorządu pracowniczego przynieść może oczekiwane efekty.

— Może nowy komitet zakładowy mocniej będzie pukać do wyższych instancji o lepsze docenianie zawodu handlowca, bo coraz mniej jest chętnych do pracy w handlu — to **Włodzimierz Makarewicz.**

— Będziemy stawiać na ludzi z inicjatywą, oddanych przedsiębiorstwu, o społecznikowskiej pasji a przede wszystkim chcemy być wśród pracowników — taka była wypowiedź nowego I sekretarza KZ PZPR — **Anny Dubrowskiej.**

Przedstawiliśmy tylko niektóre głosy charakteryzujące duch dyskusji. (m-i)

Kontrolerzy przyjdą i sprawdzą

Czy jesteśmy przygotowani do zimy?

LISTOPAD jest tym miesiącem, w którym służby miejskie, przedsiębiorstwa i instytucje kończą przygotowania do pracy w sezonie zimowym. Czy jednak rzeczywiście wszyscy odpowiedzialnie i należycie zadbali o to, aby śnieg i mróz nie zakłóciły normalnego toku pracy i życia miasta?

Na to pytanie spróbują odpowiedzieć kontrolerzy Urzędu Wojewódzkiego, którzy w dniach 19—22 listopada odwiedzą białostockie przedsiębiorstwa, instytucje, placówki handlowe, usługowe, obiekty oświatowe, sportowe i turystyczne, place budów itp. Poza sprawdzeniem przygotowania do zimy, celem kontroli jest także przyjrzenie się bieżącym działaniom kierownictw tych jednostek gospodarczych pod kątem ładu, porządku, stanu sanitarnego, gospodarności i dyscypliny pracy, zabezpieczenia mienia, ochrony przeciwpożarowej.

Poza pracownikami Urzędu Wojewódzkiego, w skład zespołów kontrolnych wejdą radni WRN i MRN, a także inspektorzy wyspecjalizowanych jednostek kontrolnych.

Niektórym zespołom towarzyszyć będą reporterzy „GW", którzy na bieżąco postarają się informować czytelników o wynikach lustracji. (ko)

Filia pogotowia ratunkowego

Jak już podawaliśmy szczegółowo w czwartkowym wydaniu „GW" (z 13 bm), od najbliższego poniedziałku, 17 bm. uruchomiona zostanie w Przychodni Rejonowej nr 9 przy ul. Berlinga 8 w Białymstoku filia Pogotowia Ratunkowego. Będzie ona udzielała pomocy doraźnej (jedynie w domu chorego) mieszkańcom objętym opieką Przychodni Rejonowych nr 3, 9 i 15, a więc na terenie Antoniuka i Dziesięcin. Informacja ta nie dotyczy natomiast — jak to mylnie podaliśmy — mieszkańców w rejonie Przychodni przy ul. Nowotki 21.

Druga część tej informacji, dotycząca przyjmowania pacjentów i wykonywania zabiegów w godzinach wieczorowo-nocnych, w wolne soboty oraz w niedziele i święta — w przychodni na ul. Nowotki 21 (dla dorosłych) i w przychodni na ul. Fornalskiej 11 (dla dzieci) dotyczy mieszkańców całego miasta.

Za zaistniałe nieścisłości przepraszamy.

(bis)

„WEDEL", „SPORTOWY", „WARZYWNIAK" — wypadły najefektowniej!

Puchary Prezydenta za najładniejsze wystawy

Szczególnie nam miły, tematycznie bowiem związany z jubileuszem „Gazety", konkurs na najefektowniej zaaranżowaną witrynę w białostockich sklepach został rozstrzygnięty. Dla przypomnienia dodajmy, że regulamin konkursowy uwzględniał konkurencję wystaw placówek handlowych w branżach spożywczej i przemysłowej oraz podlegających Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Oprócz wystroju komisja oceniała także stan zaopatrzenia oraz jakość obsługi w zgłoszonych punktach.

W minioną środę, 12 listopada w Urzędzie Miejskim wiceprezydent Białegostoku **Leoncjusz Czech** spotkał się z laureatami — handlowcami. Wyraził podziękowanie za liczny udział — **w szranki stanęło trzydzieści placówek!** — uznanie dla pomysłowości dekoratorów oraz nadzieję, że nie są to wysiłki okazjonalne, lecz stałe starania o estetykę sklepowych wystaw.

Kierownik Wydziału Handlu, Usług i Drobnej Wytwórczości UM **Mirosław Zimnoch**, pilotujący „zawody", podkreślił fakt, że udział w konkursie wzięły niemal wszystkie organizacje handlowe. Swoje sklepy zgłosiły Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, PSS „Społem", „Centrala Rybna", „Witamina", „Moda Polska" oraz aż osiemnaście placówek ZPHiU. Puchary ufundowane przez Prezydenta Białegostoku, wręczał Leoncjusz Czech.

✲ W **branży przemysłowej** wszystkie trzy pierwsze miejsca przypadły placówkom spod szyldu WPHW. Pucharem wyróżniono dekorację witryn **sklepu sportowego** przy ul. Lipowej, których autorką jest **Jolanta Zajkowska.** Dyplom za zajęcie drugiego miejsca otrzymał **Dom Towarowy „Nowy"** przy Rynku Kościuszki dekorowany przez **Wandę Gawecką.** Trzecie miejsce przyznano wystawie **sklepu koszulowego** przy ul. Lipowej, którą zaaranżowała **Jolanta Kruszewska.**

✲ W **branży spożywczej** puchar Prezydenta otrzymał **sklep PSS „Społem" nr 134** przy ul. Próchniaka dekorowany przez **Janinę Jermak.** Dodać należy, że ten właśnie sklep jako pierwszy zaakcentował nasz jubileusz. Miejsce drugie wraz z dyplomem przypadło placówce handlowej **„Centrali Rybnej" przy ul. Malmeda,** zaś trzecie również należy do „Społem" i przyznano je **sklepowi nr 15 przy ul. Lipowej,** gdzie witryny są autorstwa **Katarzyny Adamskiej.**

Spośród osiemnastu punktów handlowych, zgłoszonych do udziału w konkursie przez Zrzeszenie, wyróżniono trzy. Pucharem Prezydenta cieszy się **Teresa Jarosławska,** właścicielka **sklepu warzywno-owocowego przy ul. Warszawskiej.** Dyplom za zajęcie drugiego miejsca otrzymał **kiosk z kwiatami przy ul. Mickiewicza,** zaś trzecie przypadło w udziale **Alfredzie Snopko** za dekorację **sklepu warzywno-owocowego przy ul. Sokólskiej.**

Spotkanie było także okazją do wymiany uwag i doświadczeń dotyczących technicznej strony aranżacji wystaw.

My ze swej strony chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie, a których nie mieliśmy okazji spotkać w środę. Miło nam również, że całej imprezie — związanej przecież z jubileuszem „Gazety" — patronował pan Prezydent.

(hp)



Kierowniczka sklepu PSS „Społem" nr 134 przy ul. Próchniaka (popularny „Wedel") — FLORIANNA SŁOWIKOWSKA odbiera puchar z rąk wiceprezydenta Białegostoku — LEONCJUSZA CZECHA. Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI



Izba Tradycji w HPPD

W **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego** istnieje Izba Tradycji i Perspektyw. Znalazły się w niej pamiątki ilustrujące długą i bogatą historię przedsiębiorstwa m.in. zdjęcia z budowy tartaku w 1916 r., strajków i wieców organizowanych przez hajnowskich robotników, pogrzebu Jana Werpachowskiego zabitego przez policję, dalej — wyroki na pracowników tartaku za udział w akcjach strajkowych. Są też zdjęcia z odbudowy zakładu w pierwszych latach po wojnie, fotografie zasłużonych pracowników, wśród nich **Bolesława Sulimy,** który w ciągu długich lat przeszedł w HPPD drogę od robotnika do dyrektora naczelnego, numery „Głosu Drzewiarza" — kwartalnika wydawanego w przedsiębiorstwie w latach pięćdziesiątych itp.

Większość eksponatów podarowali członkowie załogi i emeryci, część pochodzi z Muzeum Wojska w Białymstoku.

Izba Tradycji i Perspektyw dobrze przygotowała się do obchodów 70-lecia HPPD, ukazując drogę tradycji walk klasowych, pracy przedsiębiorstwa dla kraju i regionu.

(KL)

Spotkanie z posłem

W poniedziałek, 17 listopada, o godz. 15, w świetlicy Cezasu przy ul. Gagarina 15 pracownicy tej firmy będą mieli okazję o problemach swego środowiska i sprawach ważnych dla wszystkich porozmawiać z posłem na Sejm — JÓZEFEM SZAWCEM. Serdecznie zapraszamy. (ota)

Zofia Mielech z wizytą w „GW"

Dwie godziny o sporcie inwalidzkim

Sławni sportowcy przypominają trochę gwiazdy filmowe. Są postaciami charakterystycznymi. Jak wszystkie persony publiczne mają swoją własną legendę, niekiedy prawdziwą, innym razem nie znajdującą najmniejszego choćby odbicia w rzeczywistości. Nasza dzisiejsza bohaterka — **Zofia Mielech,** wielokrotna złota medalistka Światowych Igrzysk Inwalidów jest spokojna, opanowana, skromna.

W ubiegły czwartek, odwiedziła „Gazetę Współczesną" w towarzystwie wiceprezesa Regionalnego Związku Spółdzielczości Inwalidzkiej — **Anny Wiśniewskiej,** szefa Cresovii — **Wiesława Bakunowicza** i trenera **Kazimierza Mocarskiego.** Wizyta przerodziła się w miłe i pożyteczne spotkanie. Obecny też był wiceprezes białostockiego Związku Lekkiej Atletyki WFS w Białymstoku — **Stanisław Baszeń,** jako że Zofia Mielech jest lekkoatletką. Miłych gości w imieniu redakcji powitał zastępca red. naczelnego — **Marian Suchożebrski.**

Pani Zofia dzień wcześniej otrzymała w GKKFSiT złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe". Jest to już jej trzecie wyróżnienie. Nieco wcześniej uhonorowana została tytułem mistrzyni sportu.

Zofia Mielech podzieliła się swymi wrażeniami z czterech igrzysk, podkreślając wspaniałą atmosferę tych imprez. W Belgii zawody rozpoczęły się o godz. 14 i trwały do godz. 23. Przez cały czas na trybunach był komplet widzów.

Trener Kazimierz Mocarski przygotowujący białostoczan do zawodów ogólnopolskich i międzynarodowych podkreślił pracowitość i dyscyplinę na zajęciach. Jest to zabawa trenera z zawodnikami — stwierdził na zakończenie.



Wiceprezes BOZLA, Stanisław Baszeń składa gratulacje Zofii Mielech za doskonałe wyniki, które liczyłyby się nawet wśród sportowców pełnosprawnych
Fot. Z. ZAREMBA

Ze sportem inwalidzkim w woj. białostockim zapoznała zebranych Anna Wiśniewska. Sukcesy rozpoczęły się już w roku 1974, kiedy to podczas światowych igrzysk ludzi z niedowładem nóg w Toronto, białostoczanin Nowakowski zdobył złoty medal w pływaniu. Obok Zofii Mielech znane są też nazwiska **Sobolewskiej i Harasimczuk.** Związek stworzył odpowiednie możliwości do uprawiania sportu. Brak jest tylko bazy sportowej. Na własną spółdzielczość inwalidzką na razie nie stać. Natomiast korzystnie układa się współpraca z dyrekcją Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku, która udostępnia swoją salę gimnastyczną. Działalność sportowa wśród inwalidów prowadzona jest w sekcjach lekkoatletycznej, strzeleckiej i pływackiej. Najważniejszym celem związku jest rozszerzenie działalności. W każdej spółdzielni działa już koło turystyczno-rekreacyjne. Organizowane są spartakiady letnie i zimowe. Sukcesy Mielech, Sobolewskiej w dużym stopniu są zachętą do uprawiania sportu przez inwalidów.

(Let)

Dziękujemy Ci kapitanie!

ELŻBIETA MOZOLEWSKA — kapitan I-ligowej drużyny koszykarek Włókniarza Białystok, mężatka. Mąż Janusz jest bramkarzem III-ligowej Pogoni Łapy. Dwoje dzieci — syn 9 lat, córka 3 lata. Zawód — technolog chemicznej obróbki włókien.

W dzisiejsze popołudnie w meczu z Glinikiem Gorlice jak zawsze poprowadzi swój zespół do walki w I lidze. Jednak tym razem mecz ten będzie miał dla p. Elżbiety szczególny charakter, będzie to bowiem jej 100 spotkanie w I lidze.

— Jak się zaczęła Pani przygoda z koszykówką?

— Do koszykówki trafiłam dosyć późno, bo dopiero jako uczennica 7 klasy SP nr 9 w Białymstoku. Początkowo uprawiałam lekką atletykę, jednak wyniki nie były rewelacyjne i mój nauczyciel WF p. Czesław Hutkowski namówił mnie do uprawiania koszykówki. Za jego to sprawą trafiłam do Włókniarza, gdzie spotkałam wspaniałego trenera — Jana Nikiciuka. Białostocka koszykówka bardzo wiele mu zawdzięcza — to spod jego ręki wyszły: Malinowska, Zalewska, Dołżyńska czy Kiejzik. Za kadencji Jana Nikiciuka trafiłam do pierwszej piątki Włókniarza, później moimi kolejnymi trenerami byli Adam Wyszczelski i obecnie Eugeniusz Hałaburda.

— Rozegrała Pani 99 meczów w I lidze, który z nich sprawił największą radość, który największą przykrość?

— Najmilej wspominam wygrany 82:71 mecz z Wisłą Kraków (1.03.86 r.), a z największą przykrością przegrany 52:65 w Gorlicach z tamtejszym Glinikiem (23.11.86 r.).

— Jakie cechy powinna mieć według Pani idealna koszykarka?

— Wysoka, szybka, dynamiczna i skuteczna — to cechy motoryczne, jeżeli chodzi o cechy charakteru — uparta i zacięta.

— Czym dla Pani jest koszykówka?

— Sam trening jest ciężką pracą, z chwilą kiedy jednak wychodzę na parkiet sprawia mi to autentyczną radość i przyjemność. Koszykówka jest moją pasją, jest dla mnie odskocznią od tej szarej codzienności

— Czy na utrzymaniu się w I lidze kończą się sportowe ambicje koszykarek Włókniarza?

— Oczywiście, że nie, chcemy grać w tej „twardej ósemce". Mamy przecież fajne, młode dziewczyny o doskonałych warunkach fizycznych jak Ewa Pałczyńska czy Ania Szapiel. Ta ostatnia jest chyba najbardziej z młodzieży „odważna" podczas gry. Jeżeli będą chciały pracować dalej tak jak teraz, to na pewno wyrosną z nich nasze następczynie.

Kibice oceniają nas tylko po wynikach nie wiedząc o wielu rzeczach. Przecież my jako jedyny I-ligowy zespół nie mamy własnej hali. Ostatnio hala Jagiellonii była zamknięta i gdyby nie Paweł Gryc, który odstąpił nam swoje godziny w hali AMB nie miałybyśmy gdzie trenować. Inna sprawa to stosunek do nas władz białostockiego sportu. Obiecywano nam wiele, a jak przyszło co do czego wszystko spaliło się na panewce. Jako anegdotę mogę panu podać następujący fakt: jak weszłyśmy do I ligi zorganizowano nam spotkanie z jednym z szefów białostockiego sportu, który zwrócił się do nas „moje drogie siatkarki!" i nie było to bynajmniej przejęzyczenie się. Niektórzy działacze w ogóle nie znają nas, jak z nami rozmawiają to nie wiedzą z kim konkretnie to czynią.

— Czy miała Pani propozycję przejścia z Włókniarza do innych drużyn?

— Oczywiście, wiele razy. Bardzo bliska byłam przejścia w 1973 roku do ŁKS Łódź, nie puścili mnie jednak rodzice, mówiąc iż dobrą koszykarką mogę być wszędzie. Później poznałam Janusza — mojego męża, i tym bardziej nie chciało mi się wyjeżdżać z Białegostoku, a jak przyszły dzieci to już zupełnie nie było o czym mówić.

— Co istnieje dla Pani poza sportem, jaka jest Elżbieta Mozolewska prywatnie?

— Cały czas poza koszykówką poświęcony jest rodzinie. Dużo kłopotów mam z córeczką, którą muszę zabierać na każdy trening, a jest ona jak pan widzi pełna temperamentu.

— I ostatnie już pytanie. Jakie są Pani sportowe zamierzenia?

— Moje marzenia? No cóż, ten sezon będzie moim ostatnim. Kończę sportową karierę. Jak najbardziej chcę pomóc dziewczętom w utrzymaniu się w I lidze. Dobrze byłoby odejść spokojnie, nie z ciężkim sercem. Pragnę też aby te młode dziewczyny, które wchodzą teraz do drużyny nabrały przy mnie doświadczenia.

— Dziękuję za rozmowę.

JERZY GÓRKO

Interwencja NA GORĄCO

Mają pecha?

Z wielkim wzburzeniem w głosie informowała nas **Wiera Anchimiuk,** zamieszkała przy ul. Towarowej 6 w Białymstoku o kolejnym już z rzędu fakcie zalania piwnic. Jak stwierdziła nasza czytelniczka, woda w piwnicach pojawia się co kilka dni, zaś administracja rozkłada bezradnie ręce twierdząc, że tak musi być.

To ostatnie stwierdzenie powtórzyło się (niestety) w rozmowie z kierownikiem tamtejszej administracji — **Bernardem Żylikiem.**

— Zatyka się studzienka zbiorcza. Lecz — jak twierdzi kierownik — trzymamy rękę na pulsie. Gdy tam „wybije", to my przepychamy. Niestety, newralgiczne miejsce znajduje się 5 metrów pod powierzchnią ziemi. Aby się tam dostać, należałoby zrobić bardzo głębokie wykopy. A to już cała inwestycja. Ostatnio wyjęliśmy ze studzienki cały krzak jałowca — czyli powinien się już pan domyślić, z jakich przyczyn są te awarie...

Wrzucanie przez dzieci do studzienek kanalizacyjnych różnych patyków, gruzu itp. jest faktem znanym. Lecz czy takie tłumaczenie usatysfakcjonuje właścicieli piwnic w bloku nr 6? Czy jakiekolwiek tłumaczenie jest do przyjęcia, gdy pracownicie przygotowywane przetwory zamieniają się w okręty podwodne.

Dotychczasowa postawa administracji sugeruje istnienie jakiegoś fatalistycznego pecha. Mają go mieszkańcy ul. Towarowej 6. Ich budynek stoi najniżej z okolicznych, więc dlatego właśnie ich piwnice musi zalewać. Czy musi...?

(tol)

NASZ TELEFON 223-77

Jak nazwiemy czwarte kino?

Przy białostockim OPRF rozpoczyna działalność kino-video. Już dziś, 15 listopada, a także jutro o godz. 16 i 19 będzie wyświetlany tą techniką film produkcji ChRL **„Mistrzyni Wu-Dang".** Przypomnijmy, że jest to typowy film kung-fu, powielający wszelkie zalety i braki gatunku. Różni się od tego typu obrazów min. produkcji Hongkongu tym, że jest mocno osadzony w realiach historycznych i kulturowych XIX-wiecznych Chin. Główną rolę kreuje kobieta, nie ustępująca niczym mężczyznom w doskonałości i technice walki.

Przedsprzedaż na pierwszy film w kinie video prowadzi kino „Pokój". Niestety, kino dysponuje zaledwie 50 miejscami, bowiem na jego siedzibę wybrano świetlicę Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów. Jednocześnie, tak przed projekcją jak i po, będzie można wypić kawę, herbatę i kupić coś ze słodyczy — na miejscu działa kawiarenka.

Nowe kino-video proponuje bilety w cenie 150 zł, w każdą środę, sobotę i niedzielę — dwa seanse, o godz. 16 i 19. My zaś proponujemy, żeby Czytelnicy wymyślili nazwę dla czwartego (jakby nie było) kina w Białymstoku. Zgłoszenia pod numerem telefonu 223-77. (kp)

Wczoraj w województwie

KIESZONKOWCY W AKCJI

Dali znów znać o sobie amatorzy łatwych zarobków. Wczoraj w autobusie linii „19" skradziono torebkę, której właścicielką była Alicja O. Poza dokumentami było w niej blisko 40 tys. zł.

Znamy wszyscy warunki podróżowania naszymi środkami komunikacji, zwłaszcza w szczycie — tej kradzieży dokonano ok. godz. 15 — warto uważać na kieszenie.

DWA POWAŻNE WYPADKI

odnotowała milicja. W Grabówce kierujący „Polonezem" 16-letni Andrzej G. podczas wyprzedzania na skrzyżowaniu „Stara", nie zachował należytej ostrożności. W wyniku wypadku on i pasażer „Poloneza" znaleźli się w szpitalu.

Na ul. Pogodnej w Białymstoku „Łada" kierowana przez 17-letniego Roberta Z. zderzyła się czołowo z ciężarówką „Star". Straty wynoszą ok. 100 tys. zł.

Nikt nie broni młodym zasiadania za kierownicą. Warto jednak młodzieńczą fantazję trochę okiełznać. (tk)

Dr. med. HENRYKOWI DZIENISOWI

adiunktowi Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Ojca

składają współpracownicy.

g 6269-1

Z żalem zawiadamiamy, że 13 listopada 1986 r. po ciężkiej chorobie zmarł

Stanisław Żochowski

pogrążona w smutku
RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się 16 listopada br. o godz. 12 na Cmentarzu Farnym.

g 6268-1

Propozycje KULTURALNE

XYLON 9 — najstarszy drzeworyt

Międzynarodowe Triennale Drzeworytu wymyślili Szwajcarzy. Obecnie impreza ma zasięg międzynarodowy. Prace artystów różnych narodowości są wystawiane w Muzeum Rękodzieła Artystycznego w Winterthur, a potem wędrują po różnych miastach Europy.

W Polsce **XYLON** gości po raz drugi. Z Łodzi drzeworyty przyjechały do białostockiego **Biura Wystaw Artystycznych „Arsenał".** We wtorek, **18 listopada o godz. 18** — w salonach BWA zostanie otwarta ekspozycja, będąca przeglądem najwybitniejszych dzieł, najstarszej sztuki graficznej. Zapraszamy. (olp)

Wodecki w „Forum"

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszą się zapowiedziane przez nas występy pod hasłem **„Zbigniew Wodecki i jego goście"**, czyli **Waldemar Ochnio, Krystyna Sienkiewicz, Barbara Wrzesińska i Roman Wilhelmi.**

Dyrektorowi białostockiej „Estrady" — **Ryszardowi Woronieckiemu** udało się zapewnić jeszcze jeden występ w niedzielę, 16 bm. w sali „Forum" (ul. Dzierżyńskiego 5), o godz. 20. W „Estradzie" (ul. Bema 11, pokój 128) jest jeszcze niewielka ilość biletów. (m-i).

„Magnes" zaprasza

Po kilkumiesięcznej przerwie wznawia działalność klub osiedlowy BSM **„Magnes"** (Aleja 1 Maja 19/1). Placówka czynna jest codziennie z wyjątkiem czwartków i niedziel w godz. 15—20.

Już w najbliższy czwartek, 20 bm. z okazji „Dni Seniora", odbędzie się tu impreza **„Jesienne spotkania".** Wystąpi znany zespół wokalno-muzyczny seniorów **„Przedwiośnie".** Przewidziana jest herbatka i tańce przy muzyce retro. Wstęp wolny, a zaprasza serdecznie i obiecuje dobrą zabawę nowa kierowniczka klubu — **Anna Łazewska.** (m-i)

Video w „Promenadzie"

W najbliższą niedzielę, 16 bm. **„Promenada"** (ul. Lipowa 4) zaprasza na projekcję bajek dla dzieci i młodzieży (godz. 11—13). Natomiast o godz. 15 przewidziana jest projekcja klubowa także video. W repertuarze filmy sensacyjne oraz science fiction. (m-i)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego", „Pradzieje Białostocczyzny". Wystawa czasowa: „Malarstwo Tadeusza Bołoza".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz 9.30—17 Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Medalierstwo Litwy radzieckiej".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Pejzaż w malarstwie po'skim". Wystawa fotografii J. Budziszewskiego i T. Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Ikony", „Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa".

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawy: „Malarstwo i rysunek Wiesławy Marii Tylek", „Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Maximafille" — czynna do 16.XI.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej od roku 1918 po czasy współczesne. (zet)

Komunikat prokuratury

OSOBY, które 5 LIPCA br. przebywały nad rzeką Bug w okolicach wsi MAĆKOWICZE (gmina Mielnik) w pobliżu mostu kolejowego, w szczególności dwoje rowerzystów — mężczyzna w wieku ok. 30 lat (wysoki, włosy czarne, z brodą) i kobieta w wieku ok. 30 lat (blondynka, wzrost ok. 170 cm) — proszone są o osobiste stawienie się w PROKURATURZE REJONOWEJ w BIELSKU PODLASKIM lub o telefoniczny kontakt z prokuraturą, tel. 25-59.

Na drogach

▼ Śmierć mężczyzny pod kołami i potrącenie dziewczynki ▼ Motocyklem do rowu ▼ Zderzenie z nie oświetloną furmanką ▼ Wymuszenie pierwszeństwa

Już same powyższe zapowiedzi sygnalizują o różnorodności okoliczności, w jakich w ostatnich dniach doszło do serii wypadków na drogach. Złożyły się na to zarówno jesienne, trudne warunki jazdy jak i nieostrożna jazda kierowców i nieuwaga pieszych.

✲ Dzień wcześniej w rejonie Piecek (gmina Turośń Kościelna) 25-letni **Bogdan T.** z Łap jadący motocyklem, w pewnym momencie stracił równowagę i przewrócił się do rowu. Kierujący w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, a jego pasażer doznał lekkich tylko obrażeń.

✲ Na szosie Bielsk Podlaski—Lewki 24-letni **Eugeniusz T.** najechał już po zmierzchu samochodem FSO na nie oświetloną furmankę. Woźnica, 73-letni **Teodor G.,** z ogólnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

✲ W czwartek w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Kopernika i Bema kierujący polonezem taxi 30-letni **Wacław W.** nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. Kopernika „maluchowi", prowadzonemu przez 45-letnią **Nadzieję R.** i w następstwie doszło do zderzenia. Mały fiat uległ poważnym uszkodzeniom, a kierująca nim kobieta doznała obrażeń kręgów szyjnych. Nie było one jednak groźne, po udzieleniu pomocy lekarskiej została zwolniona do domu.

✲ Tego samego dnia w Bielsku Podlaskim na ul. Mickiewicza pod koła **Łady** kierowanej przez 36-letniego **Wiktora M.** dostała się 9-letnia **Edyta M.,** która nagle wtargnęła na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń: złamania miednicy i lewego podudzia oraz zwichnięcia biodra. Umieszczona została na Oddziale Ortopedii Dziecięcej w Białymstoku. (x)

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
z s. w Słójce 16-113 Szudziałowo
woj. białostockie, tel. 55

PILNIE ZAKUPI

– sprawną technicznie koparko-ładowarkę typu „Ostrówek"
– nowe nadwozie do samochodu UAZ 469B

ORAZ SPRZEDA
– punkt szybkiego przeładunku zbóż SZD-3 ze zbiornikiem M-905/1.

k 5998-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Trzciannem, woj. łomżyńskie
z a t r u d n i
▼ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ▼

Wymagane wykształcenie minimum średnie plus 5-letni staż pracy w pionie księgowości.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni.

k 5901-1

BPN „Centrala Nasienna" ODDZIAŁ w Sokółce ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
– samochodu Żuk A0-3 rok produkcji 1971, cena wywoławcza – 219.500 zł
– przyczepy D-47B rok produkcji 1977, cena wywoławcza – 81.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1986 r. o godz. 11 w Ekspozyturze w Dąbrowie Białostockiej, ul. Świerczewskiego 28.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Oddziału w przeddzień przetargu do godz. 13.

Pojazdy można oglądać od dnia 24 listopada 1986 r. w godz. 7–14 w Ekspozyturze.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5894-1

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BETESCA" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
1. Naczepa D-11, ład. 10 ton, rok produkcji 1980, cena wywoławcza – 314.300,–
2. Silnik S-21 do naprawy głównej, cena wywoławcza – 66.420,–
3. Silnik S-21 po naprawie głównej, cena wywoławcza – 140.980,–

Ww. sprzęt można oglądać w dniach od 17 do 19 listopada 1986 r. w godz. 9–12 na placu Zakładu nr 1 w Białymstoku przy ul. Wąskiej 102.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1986 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni przy ulicy Lipowej 4/6.

Wadium w wysokości 10% cen wywoławczych należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5904-1

samochody

DUŻEGO Fiata (1981 r.) — sprzedam. Ełk, tel. 24-85.
p 2394-1

ŁADĘ 1500 S rejestracja (1981) ciągnik 355 rejestracja (1975) stan dobry — sprzedam. Wiśniewski, Łabętnik, Bargłów, woj. suwalskie.
p 2366-1

MERCEDESA 508 D — tanio sprzedam. Augustów, ul. Kwaśna 10.
p 2360-1

MOSKWICZA 407 na części — sprzedam. Bronisław Babowicz zam. 12-230 Biała Piska, ul. Sienkiewicza 11.
p 2340-1

RENAULT 10 sprzedam na części lub w całości i silnik „Dacii" 1300 fabrycznie nowy. Białystok, ul. Dzierżyńskiego 11 m 102.
g 6205-1

WOŁGĘ 24 combi — kupię. Kraków, tel. 12-36-53, wieczorem.
k 5954-1

ŻUKA blaszaka Diesla, silnik, skrzynię biegów Multikara, silnik Żuka, wytwornicę pary — sprzedam. Suwałki, Krzywólka 15.
Sg 5802-1

BAROBUS „Jelcz" sprzedam. Wiesław Parafinowicz Pawłówka Stara gm. Przerośl.
Sg 5806-1

SILNIK Opla Askona 1,6D kompletny, produkcja 1985 r. — sprzedam. Giżycko, tel. 35-82.
p 2354-1

różne

CTHE „Unitra-Serwis" Pogotowie OTVC Kolor tel. 958 — soboty 9—15.
K 6000-0

TELEPOGOTOWIE, 512-246. Zawistowski.
g 5713-0

DOM drewniany z ogrodem (1300 m kw) — sprzedam. Hajnówka, Kniewskiego 24.
p 2397-1

DOM mieszkalny oraz zabudowania inwentarskie z działką 1 ha — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Grabnik, 16-300 Woszczele, woj. suwalskie. Piotr Łojewski.
p 2390-1

DOM z budynkiem gospodarczym i ogrodem — sprzedam. Wiadomość: Ełk, Suwalska 16.
p 2355-00

SUWALSKA FABRYKA MEBLI
ORGANIZUJE
w dniach 17–22 listopada 1986 r.
KIERMASZ MEBLI

oferując do sprzedaży:
▼ zestawy segmentowe
▼ zestawy sypialne
▼ zestawy młodzieżowe
▼ pojedyncze segmenty i meble tapicerskie

Sprzedaż odbywać się będzie w Ośrodku FWP „Róża Wiatrów" Giżycko, ul. Moniuszki 2.

k 5919-1

Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 16.10.1985 r. w sprawie III K 781/85 skazał

1) **Cezarego Jerzego Puchalskiego** ur. 8.04.1966 r. w Białymstoku syna Jerzego i Haliny zam. Białystok ul. Bema 101 m 44 na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 140.000 zł grzywny

2) **Roberta Szycko** ur. 16.04.1965 r. w Białymstoku syna Pawła i Danuty zam. Białystok, ul. Wiejska 4a m 86 na karę 7 lat pozbawienia wolności, 160.000 zł grzywny, orzekł nadzór ochronny na okres 4 lat za to, że w okresie od sierpnia do listopada 1984 r. w Białymstoku działając wspólnie i w porozumieniu, z tym, że Robert Szycko w warunkach powrotu do przestępstwa — dopuścili się szeregu włamań do garaży samochodowych skąd zabrali w celu przywłaszczenia różne akcesoria i przedmioty łącznej wartości 274.435 zł na szkodę osób prywatnych, a także usiłowali dokonać kradzieży 10 samochodów, ponadto w październiku 1984 r. w Białymstoku udzielili pomocy w sprzedaży 3 złotych obrączek wartości około 45.000 zł wiedząc, że obrączki te pochodzą z kradzieży.

k 5981-1

DOM murowany — sprzedam. Pomorska 25.
g 6183-1

STARA 28 i kombajn Bizon (stan maszyn dobry) — tanio sprzedam. Ireneusz Godlewski, Kamień Stary, 18-216 Dąbrowa Wielka, gm. Szepietowo.
p 2377-1

WISTULĘ (technicznie sprawna). dużo części zamiennych — sprzedam. Heronim Piętka, 19-205 Woźnawieś gm. Rajgród, woj. łomżyńskie.
p 2361-00

CIĄGNIK C-325 i C-360; pilnie sprzedam. Wiadomość: Halina Kłoczko zam. Chоćki, 16-420 Raczki
p 2371-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. B Henryk Grupkajtys, Ełk, Wojska Polskiego 15/6.
p 2395-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT Marian Jankowski 11-600 Węgorzewo, St. Jaracza 18/1.
p 2376-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABCTE na nazwisko i imię Ryszard Piaskowski zam. Pisz ul. Słoneczna 45.
p 2392-1

ZGUBIONO prawo jazdy nr 152/77 na nazwisko Romuald Stawiecki.
p 2379-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Edward Bruszewski, Ełk, Magazynowa 3/27.
p 2387-1

ZGUBIONE pieniądze 28 października — do odebrania w sklepie z torebkami w Ełku.
p 2375-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Zambrowie ul. Plac Sikorskiego 8
PILNIE ZATRUDNI

▶ **Zastępcę Dyrektora ds. Ekonomicznych**
– wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy – 6 lat, pożądana praktyka na stanowisku kierowniczym,

▶ **Głównego Księgowego**
– wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy – 6 lat, lub średnie, staż pracy 10 lat.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Zespołu.

k 6004-1

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY
im. K. Dłuskiego w Białymstoku
o d s t ą p i nieodpłatnie
każdą ilość żużlu jednostkom uspołecznionym i osobom prywatnym.
Odbiór własnym transportem z ulicy Żurawiej nr 14 w Białymstoku.

k 5989-1

ZAKŁAD WYROBÓW ze SREBRA „BIAMET" w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 155 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu
– marki Nysa nr rej. BKA 160 Y, rok produkcji 1976, nr podwozia 1021736, nr silnika 527999, cena wywoławcza – 200.750,–

Ww. pojazd można oglądać na placu Zakładu na 5 dni przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się dnia 28 listopada 1986 r. o godz. 11 w Zakładzie Wyrobów ze Srebra „Biamet" w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 155.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto w NBP I OM Białystok 5018-2134 lub do kasy Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5862-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:

— Zabłudów ul. Suraska, I-szej Dywizji, Mickiewicza, Bielska, Sikorskiego, Podrzeczna, Św. Rocha do ul. Białostockiej, Rynek, Zabłudów SKR, Zabłudów Mleczarnia w dniu 1986.11.18 w godz. 9—14
— Niewodnica Kościelna I, II, Trypucie od 86.11.17—22 w godz. 8—14
— Kol. Trypucie I, II, Mińce, Kol. Mińce, Trypucie I od dn. 86.11.17—22 w godz. 8—14, od dn. 86.11.24—29 w godz. 8—14

Powyższe przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Łapach, tel. 22-01.

k 5640-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje Odbiorców o przerwach w dostawie prądu z powodu remontu urządzeń energetycznych codziennie w godz. 8—16 w miejscowościach:

— Cwikły Rupie, Łętowo Dąb, Głodowo Dąb, Czarnowo Dąb, Sanie Dąb, Czosaki Dąb, Wróble, Wierzbowo, Szczodruchy, Rębiszewo, kol. Grabówka w dniach 86.11.17—21
— Wola Zambrowska, Wola Zambrzyce, Grabówka, Os. Zambrów, Wiśniewo II w dniach 86.11.19—21
— Konopki Jabłoń, Cieciorki, Gardlin, Koziki Konopki, Wiśniewo I w dniach 86.11.27—29.

k 5933-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 listopada br. zmarł nagle długoletni pracownik naszego zakładu

Kol. Zygmunt Łowczyk

wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy Oddziału i Ekspozytury „Centrali Nasiennej" w Białymstoku i Mońkach.
k 6010-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. GRAŻYNIE GIMIK

z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy Białostockich Zakładów Garbarskich w Białymstoku.
k 5997-1

Wyrazy serdecznego współczucia

mgr. MARIANOWI SUCHARSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:
koleżanki i koledzy ze Studium Nauczycielskiego w Białymstoku.
g 6221-1

Wyrazy współczucia i żalu

Kol. KRYSTYNIE ŁUBNICKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy Oddziału „Centrali Nasiennej" w Białymstoku.
k 6009-1

Głębokie wyrazy współczucia

Kol. KRYSTYNIE MALISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Zarząd, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej.
k 6006-1

Wyrazy głębokiego współczucia

prof. dr. hab. WŁADYSŁAWOWI GAŁASIŃSKIEMU

dyrektorowi Instytutu Chemii AMB

z powodu śmierci

Żony

składają:
Rektor i Senat Akademii Medycznej w Białymstoku.
k 6001-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszej pracownicy pielęgniarki

Zofii Przybyszewskiej

składają:
współpracownicy Kliniki Neurologicznej.
g 6214-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. JÓZEFOWI KORZENIEWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy z Okręgowej Dyrekcji CPN w Białymstoku.
k 5984-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

prof. dr. hab. WŁADYSŁAWOWI GAŁASIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Żony

składają:
współpracownicy z Instytutu Chemii AM w Białymstoku.
g 6208-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. REGINIE JABŁOŃSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy.
k 5988-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HALINIE MRÓZ

z powodu zgonu

Męża

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 5996-1

Wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego drogiego męża, ojca i dziadka

Eugeniusza Jurylika

składa podziękowania pogrążona w żałobie

rodzina.
g 6229-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę: „Zemsta", godz. 18. W niedzielę: „Zemsta", godz. 11 i 18.

Białostocki Teatr Lalek — w sobotę i niedzielę: „Dekameron", godz. 19 (tylko dla dorosłych).

KINA

„Pokój" — w sobotę: „W niewoli u Wikingów", prod. radz.-norw. (od lat 12), godz. 10.30 i 13. „Bitwa o Moskwę" cz. II, prod. radz. (od lat 15), godz. 16.30 i 19.30. W niedzielę: „W niewoli u Wikingów", godz. 10.30 i 13. „Idź i patrz", prod. radz. (od lat 18), godz. 16 i 19.

Klub „Video" — w sobotę i niedzielę: „Mistrzyni Wu-Dang", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 16 i 19.

„Ton" w sobotę: „Przygody Robinsona Crusoe", prod. radz. (b.o.), godz. 8.30. „Protector", prod. USA (od lat 18), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. W niedzielę: „Przygody Robinsona Crusoe", godz. 10. „Protector", godz. 12, 14, 16, 18, 20.

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: „Czy leci z nami pilot?", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30. **Pożegnanie z filmem:** „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18), godz. 17.30 i 20 (oba filmy w niedzielę ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
(repertuar na sobotę i niedzielę)

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podl. — „Po co człowiekowi skrzydła", prod. rum. (od lat 12). „Wakacje w Amsterdamie", prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa B-stocka — „Drugi oddech", prod. radz. (od lat 12). „Alabama", prod. polsk. (od lat 18).

Hajnówka — „Kobieta i jej czterech mężczyzn", prod. radz. (od lat 15). „List gończy", prod. polsk.-CSRS (od lat 15). „Żółtodziób", prod. radz. (b.o.).

Łapy — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).

Mońki — „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15). „Star 80", USA (od lat 15).

Siemiatycze — „Podróż do Indii", prod. ang. (od lat 12).

Sokółka — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12). „Tootsie", prod. USA (od lat 15), „Szaleństwa panny Ewy", prod. polsk. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18). „Miłość Olgi", prod. radz. (od lat 15).

Łomża „Październik" — w sobotę: „Ga, ga. Chwała bohaterom", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18).

Kolno — w sobotę: „Trzeba grać", prod. weg.-USA (od lat 15), w niedzielę: „Star 80", prod. USA (od lat 18).

Wys. Maz. — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).

Zambrów — „Jezioro Bodeńskie", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Zimowy wieczór w Gagrach", prod. radz. (od lat 15).

Augustów — „Siekierezada", prod. polsk. (od lat 15).

Biała Piska — „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Letarg", prod. radz. (od lat 15), w niedzielę: „Morze w ogniu", prod. radz. (b.o.).

Ełk „Polonia" — „Protector", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „Trzy stopy nad ziemią", prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — „Na całość", prod. polsk. (od lat 18). „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).

Kruklanki — „Sutener", prod. NRD (od lat 15). „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).

Lipsk — „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Mikołajki — „Braterstwo krwi", prod. węg. (od lat 18).

Olecko — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Orzysz — „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Cotton Club", prod. USA (od lat 18). „Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.).

Prostki — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12). „Bajka opowiedziana nocą", prod. radz. (b.o.).

Ruciane Nida — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

Ryn — „Policjantka", prod. franc. (od lat 18).

Sejny — „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — „Tajemnice rodzinne", prod. radz. (od lat 12). „Kozacka strażnica", prod. radz. (od lat 12). „Jelonek Bambi poznaje świat", prod. radz. (b.o.).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Żmija w garści" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.15 Relacje z M.Ś. w podnoszeniu ciężarów; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.25 Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów; 19.30 Radio dzieciom: Supełek; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — II etap; 22.05 Z kołobrzeskich festiwali; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Podcięte skrzydła" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi G. Alber; 9.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital M. Jeżowskiej; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Pianiści współczesnego jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 15.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 15.30 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Morderstwo w świecie mody" — 1 odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.00 Od ragtime'u do swinga; 21.25 Teatr PR: „Bawidułki"; 22.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 22.30 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Podcięte skrzydła" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza: 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Lord Jim" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Demon z altówką" — odc. pow. 12.05 w tonacji Trójki; 13.00 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Pieśni kompozytorów francuskich; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Coś nowego; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Odkryć siebie; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Demon z altówką" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Dwóch w jednym grobie"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.20 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z II etapu; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata; 7.20 Słuchamy piosenek K. Giżowskiej; 7.35 Prognoza biometeorologiczna; 7.45 „Marek Kudlicki, organmistrz" — rep.; 8.10 Moje hobby; 8.30 Śpiewać każdy może...; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Śpiewa Kenny Rogers; 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Krajobrazy historyczne; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Pociąg do błękitnych zórz"; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.10 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Zapomniane kultury; 18.10 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 19.00 Portrety Polaków; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Język francuski; 20.00 Wieczór ze słuchowiskiem: „Tamtego roku w Warszawie" — słuch. dokument.; 21.10 Piosenki — przeboje; 21.30 Felieton literacki L. M. Adamczyka; 21.45 Humoreska: A. M. Swinarski — „Zdenerwowani".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Józefa Karnego pór roku cztery — Jesień" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Cudzym mózgiem" — fel. A. Markowej; 17.45 „O równy start" — aud. E. Biesiady; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Drops" oraz film z serii „Jazon z gwiezdnego patrolu"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Razem ze Studiem 1" — Ustka
11.10 „Stare, nowe, najnowsze"
11.50 „Razem ze Studiem 1" — Ustka
12.10 Dzień związkowy (1)
12.20 Wędrówki dalekie i bliskie: „Zaczarowana wyspa" — grecki film dokument.
13.00 „Bariery"
13.30 Dzień związkowy (2)
14.00 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
14.30 Wojskowy program dokumentalny
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: F. X. Kroetz — „Górna Austria"
16.05 „Z Polski rodem" — magazyn polonijny
16.40 Dzień związkowy (3)
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Studio Sport — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Ostatni brzeg" — film fab. prod. USA
22.10 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.40 „Siedem dni na świecie"
22.50 DT — Wiadomości
23.00 Sportowe rytmy tygodnia
23.50 Kino Nocne: „Wdowy" — ang. serial kryminalny

PROGRAM II

14.25 NURT — Wielkie prawa nauk przyrodniczych
14.55 NURT — Młodzież i społeczeństwo
15.25 NURT — Religioznawstwo
15.55 Sobota w Dwójce — powitanie
16.00 „Halo, komputer"
16.30 Godzina z Konradem Drzewieckim
17.30 „Spektrum"
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.20 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z II etapu
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Stary górnik i zamek" — film dokument.
20.30 XXV Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju — Koncert gwiazd
21.20 „Tydzień w polityce"
21.30 „Studio Hi-Fi" — String Connection
22.15 „Klinika w Schwarzwaldzie" — serial obyczajowy prod. RFN
23.00 Studio międzynarodowych spotkań teatralnych
23.15 Wieczorne wiadomości
23.20 „Wokół Konkursu..." — IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Występ orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych
7.00 — „Po co i dlaczego" — program dla dzieci
7.30 — Postęp bez niebezpieczeństwa
8.00 — Sztuka plastyczna
8.45 — Piosenki E. Szczekalewa
9.05 — Dla wszystkich i dla każdego
9.35 — Źródła
10.05 — Laureaci nagród państwowych ZSRR za rok 1986
11.30 — Występ orkiestry symfonicznej
13.25 — Człowiek i prawo
14.45 — Program fantastyczno-naukowy
15.45 — Melodie ludowe
15.55 — Prawda z pierwszej ręki
16.55 — „Szóstego lipca" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — Program estradowy
20.30 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej
21.15 — Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; Relacje z finałów turnieju bokserskiego im. F. Stamma: 11.30, 12.05, 12.45, 13.30, 14.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe: 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.05 Klasycy operetki; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń: 16.00 Z dziejów kabaretu; 17.00 Dialogi historyczne: 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — II etap; 22.00 Teatr PR: „Wczesny odlot żurawi"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Staatskapelle z Berlina; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Czarnoksiężnik literacki; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Medice cura te ipsum — czyli lekarz wyleczy się sam; 15.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna; 18.00 D. Cimarosa: „Potajemne małżeństwo" — opera komiczna; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Szanujmy wspomnienia; 22.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 22.30 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 „Tylko 50 minut"; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Gombro, czyli bez gęby na Gombrowicza" — słuch. dokument. cz. II; 12.00 Recital z nagrań S. Francois; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u G. Lutkiewicza; 14.15 Śpiewać poezję; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 Z. Chądzyńska: „Dawne melodie" — słuch.; 19.05 Bawsię razem z nami; 21.00 „Jestem poetą" — Hans Magnus Enzensberger; 21.20 Ty miła sztuko; 22.00 Sto książek — sto rozmów; 22.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Drugie zabicie psa".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Utwory na trąbkę i organy; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: „Planeta An-Alfa-Beta" — słuch.; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Śpiewające gospodynie z Woli Batorskiej; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Monografie; 14.45 Tragedia patriotyczna podana w Theatrum R.P. 1578; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: J. Kochanowski — „Odprawa posłów greckich"; 15.45 Słuchamy Zespołu „Pod Budą"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Album płytowy; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 J. S. Bach: Toccata e-moll; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Polskokatolickiego; 18.40 Kompozycje T. Tallisa; 19.00 Alfa i omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli: „Przyjaciel od dzieciństwa"; 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.25 Ze świata filmu; 23.10 Muzykoterapia; 23.35 Rozmowy intymne.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi W. Szymański, w nim m.in.: „Nuty w młodzieżowe buty" — aud. Z. Gładyszewskiej; „Bombardier z Walii" — aud. S. Poznańskiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.15 Program dnia
7.20 Blok programów rolnych
— „Alarm przeciwpożarowy trwa"
— „Wszechnica rodziny wiejskiej"
— „Po gospodarsku"
— „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Koralowa Wyspa"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała" — serial dokument. prod. USA
11.20 Studio Sport — finał turnieju bokserskiego o Memoriał F. Stamma
13.30 „Siedem anten"
14.15 TV koncert życzeń
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: E. Szelburg-Zarembina — „Baśnie mojego dzieciństwa" — „Skarb w drewnianej skrzyni"
15.35 „Warszawa 1832—1863" — tv film dokument.
16.15 Studio Sport — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej
17.45 „Pieprz i wanilia" — „Słonie, wielbłądy, krewetki"
18.30 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Dzieciństwo Muppetów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Trzy młyny": „Młyn nad Kamienną" — serial polski (ostatni odcinek)
20.50 „Pegaz" — magazyn publicystyki kulturalnej
21.40 Sportowa niedziela
22.15 Kabaret Olgi Lipińskiej — „Kontrola"
23.00 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.30 Filmy dla niesłyszących: „Trzy młyny" — „Młyn nad Kamienną"
13.25 Program lokalny
13.55 „Peryskop" — wojskowy program publicystyczny
14.25 Niedziela w Dwójce — powitanie
14.30 „Kwadrans z hejnałem"
14.45 „Jutro poniedziałek"
15.15 „Wideoteka"
16.00 Kino Familijne: „Robin Hood" — serial ang.
16.50 „Zwierzęta w kamerze": „Wąwozy kangurów" — film przyrodniczy prod. RFN
17.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.10 „Przeboje B. Kaczyńskiego" — Ada Sari
19.00 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z II etapu
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsyte'ów" — serial ang.
21.50 G. Gorin: „Kto jest kto?" — widowisko teatralne
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 „Wokół Konkursu..." — IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Gimnastyka poranna
7.10 — Budownictwo i architektura
7.20 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poranna poczta
9.30 — Klub podróży i przygody
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.00 — „Jeralasz"
12.10 — Zdrowie
12.55 — Rytmy Indii
13.25 — Przegląd teatrów
14.50 — Filmy animowane dla dzieci
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Program muzyczny
16.55 — Świat roślin
17.45 — Koncert z okazji dnia pracownika rolnego
19.00 — Dziennik
19.45 — Przegląd piłkarski
20.05 — Wieczór piosenki autorskiej
21.40 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

APTEKA

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 i 219-04
Ponadto w wolną sobotę w godz. 8—15 dyżurują:
Apteka nr 05-018, ul. Warszawska 79.
Apteka nr 05-067, ul. Siewna 2.
Apteka nr 05-070, ul. Broniewskiego 4.
Apteka nr 05-078, ul. Gen. Berlinga 8.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 15.11.1986 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-553).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje oddział położniczy.

W DNIU 16.11.1986 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 — tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999
Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 84-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 916

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00; Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7 tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Tomasz Kalinowski
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-4

RELAKS

Skandalizujący film Lyne'a

W atmosferze obyczajowego skandalu wyświetlany jest w krajach zachodnich film „Dziewięć i pół tygodnia" (9 1/2 Weeka) Adriana Lyne'a, amerykańskiego reżysera, który wcześniej był twórcą m.in. muzycznego obrazu „Flashdance". Film oparty został na mało znanej powieści o masochistycznym związku kobiety z „porządnym obywatelem", który okazuje się sadystą.

Film pokazuje trochę specyficznych sytuacji erotycznych, choć reżyser zastrzega się, że chciał stworzyć konwencjonalną love story. Film — jak piszą krytycy — nie mówi nic ważnego o seksualnej stronie aktywności człowieka i jest tylko kolejnym „miękkim porno" w pseudointelektualnym opakowaniu.

Już nie „3 x k"

Według ankiety opublikowanej w zachodnioniemieckim magazynie „Playboy", idealna towarzyszka życia powinna być absolutnie wierna małżonkowi oraz wystrzegać się zbytniej gadatliwości. Ponadto większość ankietowanych nie życzy sobie żony narkomanki, alkoholiczki, względnie wyznawczyni którejś z licznych sekt. Natomiast bardzo nieliczny odsetek wyznał, że nie lubi kobiet noszących okulary, robiących na drutach czy też preferujących czytanie książek.

Jak odstraszyć rabusiów?

Ranford Black z miejscowości Fort Pierce na Florydzie, właściciel sklepu z odzieżą, wymyślił dość oryginalny, a jednocześnie makabryczny sposób na złodziei. Zaczaił się on w nocy z pistoletem i gdy rabuś wtargnął do jego sklepu strzelił do niego pięć razy, celując w pośladki. Następnie z dotkliwie poranionego opryszka ściągnął spodnie i zawiesił je na maszcie zamiast flagi, która tam zwykle wisiała.

Policja aresztowała zarówno rabusia, jak i właściciela — tego ostatniego za użycie broni palnej i wysoce „niestosowny" pomysł ze spodniami. Jednak prokurator biorąc pod uwagę, że sklep Blacka już trzykrotnie był obrabowany przez złodziei, co naraziło go na poważne straty, odstąpił od oskarżenia.

Muzyka jest moim życiem

Już samo angielskie znaczenie jego nazwiska wskazuje, że **STEVIE WONDER** jest wspaniały. Niemal rytualnie, codziennie po południu wykonuje swoje ćwiczenia gimnastyczne. Pora dnia zresztą nie ma tu znaczenia, bo świat niewidomych zawsze tonie w ciemnościach. Znany na całym świecie niewidomy piosenkarz amerykański przy wzroście 185 cm waży prawie 100 kilogramów i zupełnie nie przypomina małego 11-letniego chłopca debiutującego w Detroit.



Wonder z uporem walczy ze swoją wrodzoną nadwagą. Zrezygnował zupełnie ze słodyczy, za to ćwiczy na różnych przyrządach, jak również gra w tenisa. Między pompkami odpoczywa chwilę konstatując: „Każdego dnia swego życia dziękuję Bogu, że mam swoją muzykę".

Wyobraźnia, nieprzeciętne zdolności wokalne i manualne — to główne atuty, dzięki którym Stevie Wonder jest od 25 lat jednym z najwspanialszych wykonawców muzyki pop. Każda z nagranych przez niego dziesięciu płyt była w swoim czasie hitem na listach przebojów.

Muzyka uczyniła go bogatym człowiekiem. Zatrudnia 60 osób do pomocy, łącznie z kierowcami. Pisze kompozycje posługując się braillem. Słucha swoich ulubionych powieści fantastycznych, które mu „czyta" specjalna maszyna.

Stevie Wonder denerwuje się bardzo, gdy ludzie mówią doń: „Stevie, tu jest krzesło, siadaj teraz" lub gdy w samolocie stewardessy traktują go jak małe dziecko: „Tu jest widelec, proszę już jeść". A przecież tak bardzo chce być niezależnym.

Urodzony przedwcześnie Steveland Judkins — bo takie miał prawdziwe nazwisko — spędził pierwsze 58 dni swego życia w inkubatorze. Nadmiar tlenu spowodował wypadek, wynikiem którego była utrata wzroku. „Mam nieokreślone wspomnienie światła i czegoś, co mi przypomina matkę. A może to tylko sen?".

Za kulisami, przed wyjściem na scenę, Stevie stosuje najpierw inhalacje z eukaliptusu i kamfory, a dopiero potem ubiera się w garderobie w złotą lamę. W czasie koncertu otoczony jest aparaturą wartości 3 mln dolarów, m.in. dwunastoma syntezatorami, zdolnymi do wytwarzania akompaniamentu orkiestry symfonicznej czy też imitacji warkotu silnika samolotowego.

Stevie nosi złotą kolię, na której można przeczytać jego życiową dewizę — kluczem jest miłość. „Kiedy komponuję piosenki o miłości myślę o tych, których kocham: o dzieciach, matce, braciach, siostrze".

W 1971 r. Wonder poślubił SYREETĘ WRIGHT, z którą rozszedł się przyjaźnie rok później.

Z drugą żoną YOLANDĄ SIMMONS ma córkę AISHĘ (11 lat) i syna KEITA (10 lat). Metody McCulley, jego stary profesor śpiewu wspólnie z dwuletnim synem Mumtazem mieszka dzisiaj w domu Wondera w Hollywood.

Po każdym spektaklu goryl piosenkarza Bill Evans opisuje mu kobiety, które przedstawia artyście. Piosenkarz dotyka włosów każdej z nich, bo to jest jego sposób rozumienia ludzi.

Stevie dzwoni do swoich przyjaciół bez względu na porę dnia i nocy. Lubi zabawiać się imitując głos np. bankiera z Wall Street. Połączenie ze światem utrzymuje za pomocą ośmiu linii prywatnych w swoim domu w Hollywood i sześciu w studiu muzycznym.

Stevie Wonder prowadzi ostrą kampanię przeciw jeździe samochodem w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. „Wolę prowadzić sam, niż jechać z kiepskim kierowcą" — oto slogan z jego plakatu. Dla piosenkarza jedna z rzeczy, która symbolizuje niezależność jest jazda samochodem. — „Chciałbym aby niewidomi mogli prowadzić. Myślę, że kiedyś to się spełni."

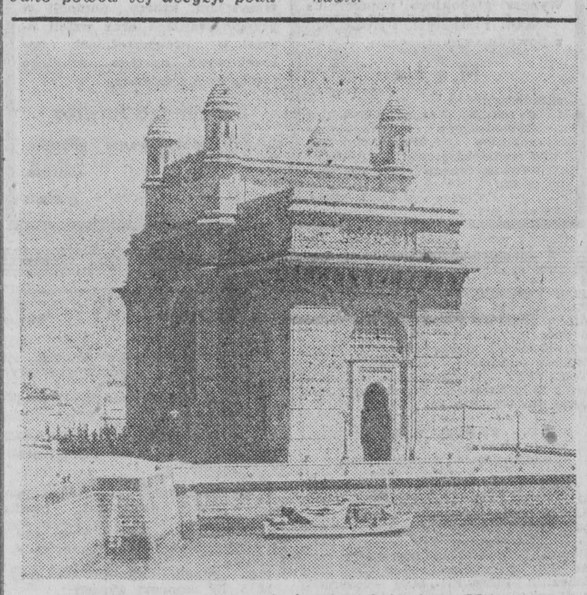
Wonder wierzy w przyszłość medycyny, a szczególnie w transplantacje oczu lub wszczepienie miniaturowej kamery video w nerw oczny. „Mam dosyć bycia niewidomym. Widzieć! Jakie to musi być wspaniałe! Biorę swój samochód i po prostu jadę".

(opr. rm)
Repr. A. CHOMICZ

W pogoni za zyskiem

Dyrekcja francuskiego państwowego koncernu samochodowego „Renault" oraz prywatny koncern samochodowy „Peugeot" poinformowały, że do końca bieżącego roku nastąpi znaczna redukcja personelu w fabrykach tych firm. Jako powód tej decyzji podano potrzebę zwiększenia efektywności produkcji.

Ofiarą pogoni za zyskiem w ciągu ostatnich dwóch lat stało się ponad 30 tys pracowników firmy „Peugeot" Podobny los podzieliły tysiące pracowników koncernu „Renault."



„Brama Indii" w Bombaju nad brzegiem Morza Arabskiego. CAF

Dlaczego wyginęły mamuty

Zdaniem radzieckiego naukowca Witalija Poliszczuka mamuty wymarły na świecie wskutek znacznego i nieoczekiwanego oziębienia klimatu ziemi. W artykule opublikowanym w tygodniku „Moskowskije Nowosti" przytacza on dowody na rzecz hipotezy, według której przed ponad 3 tysiącami lat na naszym globie nastąpiła seria kataklizmów. Rozpoczęło się wszystko od ruchów skorupy ziemskiej, które spowodowały powstawanie wulkanów. Nieustannie wyrzucając w powietrze tysiące ton skał i popiołu, zmąciły one atmosferę i tym samym utrudniły docieranie promieni słonecznych do powierzchni.

W rezultacie tego, w niektórych rejonach nastąpiło znaczne ochłodzenie które dosłownie zaskoczyło liczne zwierzęta. Podczas wykopalisk znaleziono dobrze zachowane mamuty, z których wiele znajdowało się w pozycji stojącej z żołądkami, a nawet pyskami, pełnymi roślinnego pożywienia.

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 15 LISTOPADA program pt. „Godzina z Conradem Drzewieckim".

Na zdjęciu: CONRAD DRZEWIECKI

CAF—Staszyszyn



W SOBOTĘ, 15 LISTOPADA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę F.X. Kroetz'a pt. „Górna Austria", wykonawcami są Jolanta Lothe i Maciej Góraj.

Na zdjęciu: MACIEJ GÓRAJ.

CAF—W. Rozmysłowicz



W SOBOTĘ, 15 LISTOPADA, zobaczymy film prod. USA pt. „Ostatni brzeg" w reż. S. Kramera z Ava Gardner i Fredem Astairem.

Na zdjęciu: AVA GARDNER.

CAF—Unifax



WE WTOREK, 18 LISTOPADA, I odcinek nowego serialu norweskiego pt. „Jenny" z Liv Ullman w roli głównej.

Na zdjęciu: LIV ULLMAN.

CAF—Pressens Bild



W CZWARTEK, 20 LISTOPADA, w Kinie Studyjnym „Dwójki" film W. Allena „Manhattan", obok reżysera występuje także Mariel Hemingway i Maryl Streep.

Na zdjęciu: WOODY ALLEN.

CAF—UPI

Olbrzymie rekiny

Czterometrowy rekin o wadze prawie 700 kg schwytany został przez greckiego rybaka w Zatoce Korynckiej. Jest to trzeci rekin złowiony w tym regionie w ciągu jednego tygodnia. Poprzednie miały długość 3,5 m i 4,2 m i ważyły 450 kg i 600 kg. Ostatnio pojawiły się rekiny również nie opodal Salonik i w Zatoce Sarońskiej.

Jacht Marcosów na sprzedaż

Prezydencki jacht, na którym b. prezydent Filipin Marcos podejmował oficjalnych gości przeznaczony został na sprzedaż przez rząd pani Aquino. Statek, którego wartość ocenia się na 3,7 mln dol. posiada specjalny pokład do lądowania helikopterów, wyposażony jest w gabinet lekarski ze stołem chirurgicznym, aparaturą rentgenowską, przyrządy stomatologiczne oraz w 12 niezatapialnych łodzi i 4 motorówki.

Książę Karol „rozmawia" z roślinami

Brytyjski następca tronu książę Karol, z zamiłowania hodowca roślin wyznał, że jego ulubionym relaksem jest mówienie do kwiatów i różnych roślin, które dzięki temu kontaktowi podobno lepiej się rozwijają. Eksperci w dziedzinie ogrodnictwa powątpiewają wprawdzie czy rośliny rozumieją ludzki głos, niemniej podkreślają, że „rozmowa" z nimi świadczy dobrze o hodowcy.

Amerykanki chcą być szczupłe

Coraz więcej kobiet w USA z zapałem oddaje się ćwiczeniom fizycznym celem uzyskania smukłej i zarazem muskularnej sylwetki. Wyrazem tych dążeń jest gwałtowny popyt na skomplikowane przyrządy gimnastyczne, których sprzedaż wzrosła z 700 tys. sztuk w 1983 r. do 1.2 mln w roku ub. Jogging rozwijający głównie mięśnie nóg zastępowany jest coraz częściej przez ćwiczenia pozwalające na uzyskanie pięknego torsu.

„Mówiący" klakson

Dwaj chińscy inżynierowie opracowali model klaksonu, który wypowiada kilka uprzejmych okolicznościowych zdań w rodzaju „przepraszam", „proszę się odsunąć", „czy może pan zatrzymać się nieco dalej?" itp. Niezwykły klakson może również nadawać urywki różnych melodii, co więcej, można go stosować również w autobusach i pociągach. Ponad 20 zagranicznych firm wyraziło zainteresowanie wynalazkiem, zaprezentowanym po raz pierwszy na tegorocznych Targach Wiosennych w Kantonie.

Rekordowa populacja

Według danych Departamentu Sprawiedliwości, liczba delikwentów odsiadujących kary więzienia w USA wzrosła w okresie pierwszych 6 miesięcy br. o 5 procent, osiągając 529 tys. Na pierwszym miejscu pod względem zapełnienia więzień znajduje się Kalifornia, zaś na ostatnim Północna Dakota.

Mniej więcej autentyczne

✱ Przed laty resortowy prominent mówił: — **„Gdybyśmy mieli blachę, zrobilibyśmy konserwy. Ale nie mamy mięsa".** Teraz — jak podaje **„Nowa Wieś" — minister Handlu Wewnętrznego i Usług, Jerzy Jóźwiak** twierdzi, **„że gdyby było więcej blachy na zakrętki — można byłoby wzbogacić rynek wiejski produktami z mięsa wołowego".**

Najważniejsze, że mamy huty. Wszystko jeszcze przed nami.

✱ Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że wskutek zużycia trzeba będzie wycofać i zastąpić nowymi **prawie 70 proc banknotów** będących w krajowym obiegu.

To jasne! „Gorący pieniądz" szybko się zużywa.

✱ **W białostockim „Herbapolu"**, w niedawnym czasie, we wszystkich pomieszczeniach rozlegał się monotonny stukot pieczątek przez cały dzień. Oto podjęto zbiorowy wysiłek ostemplowania zastępczych torebek na zioła właściwymi napisami. Do tej pracy włączyli się wszyscy — od dyrektora po sprzątaczki.

Jak widać reforma gospodarcza dała wszystkim równe szanse. Na to czekaliśmy.

✱ Z czasów budowy „drugiej Polski" pozostała wstrzymana raz na zawsze wielka inwestycja — **cementownia „Przyjaźń II". Joanna Donner** zastanawia się w **„Rzeczywistości"**, czy słuszne jest sprzedawanie na złom do Austrii elementów konstrukcyjnych zlikwidowanej budowy, sprowadzonych z tego kraju w latach siedemdziesiątych.

Naszym zdaniem słuszne, jak najbardziej. Marnotrawstwo u nas nie przejdzie.

✱ Działacze LOK i ZSMP w **Malborku** pozazdrościli takich inicjatyw jak **„łańcuch czystych serc"**, czy **„ruch czystych serc"**, itp. i zorganizowali u siebie **„Bieg czystych serc".**

Nie dowiemy się chyba nigdy, czy uczestnicy mieli choć czyste nogi.

✱ **Fragment z listu czytelniczki do redakcji lubelskiego „Sztandaru Ludu":**

„W czasie inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej okazało się, że jestem w ciąży... Przepraszam, że tak piszę, ale piszę jak mówię, a mówię źle, bo nie mam zębów."

Remanenty bywają, istotnie, niebezpieczne.

✱ Socjologowie przeprowadzili badania ankietowe wśród reprezentacji dziewcząt i mężatek 5 nadmorskich województw, chcąc ustalić społeczny wizerunek młodej, wchodzącej w życie kobiety. Relacje z badań przyniósł tygodnik „Wybrzeże":

Jedna z dziewcząt, lat 19 wykształcenie zawodowe, uważa, że **„dziecko rodzi się w wyniku długiego (co najmniej 5 minut) nieruchomego zespolenia żony i męża w pozycji poziomej (on na niej)."**

Około **60 proc.** respondentek twierdzi że ich **partnerzy nie przejawiają zbytniej inwencji w łóżku. Ponad 70 proc.** młodych kobiet opowiada się za nowinkami w technikach seksualnych. **Ponad 90 proc.** nie ma nic przeciwko naturyzmowi. Większość uważa, iż **„nadchodzą czasy większej, przyzwoitej swobody seksualnej, której z radością oczekują".**

„Prawdziwych mężczyzn jest dziś tyle, co na lekarstwo" — narzeka **Iza, lat 25,** wykształcenie średnie. Zgadza się z tą opinią 389 ankietowanych kobiet.

Co do tej ostatniej kwestii, można sądzić, iż podaż ulegnie poprawie w miarę wychodzenia z kryzysu. Słyszeliśmy, że już coś drgnęło.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

✱ „Osobiście jednak nie zauważam, by kolejarzy krępowała przynależność do zawodu. Ja na przykład przed swoimi znajomymi nie ukrywam, że od 35 lat jestem kolejarzem". **(Janusz Głowacki, wiceminister Komunikacji, w „Tak i Nie")**

..... myślę, że partyjność należy miarkować nie po tym w ilu uczestniczy się konferencjach i jak długo się odczytuje, ile razy podniesie rękę, ale zwyczajną robotą, pożyteczną, nie taką co to się tylko psu na budę przyda." **(Józef Rybczyński rolnik z gm. Sejny, w „Krajobrazach")**

„Recepta na rozkochanie następczyni Emilii Plater jest prosta jak jajo na twardo: trzeba być przypisanym do płci męskiej (niekoniecznie ją posiadać), wydawać dźwięki przypominające krajzegę wolnoobrotową i zawodzić w miłości". (z tyg. **„Wprost")**

HASŁO TYGODNIA:

✱ **Pamiętaj o najpilniejszych robotach!**

Z zapisków kolekcjonera

Żetony z „Pogoni"

Z wielu emisji żetonów spółdzielni wojskowych najbliższe są nam emitowane m.in. przez Spółdzielnię Spożywców 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku. Wybito cynkowe 10 gr, 20 gr, 50 gr, aluminiowe 1 zł i mosiężne 5 zł. Przykładowo podać możemy opis dwóch żetonów. Na stronie głównej znajdował się otokowy napis: SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW, w środku napis w dwóch wierszach: 10 P. UŁANÓW. Strona odwrotna też wykonana była skromnie posiadając dwa półkoliste napisy: — M.A.R.K.A.— i O.B.I.E.G.O.W.A, zaś w środku oznaczenie wartości 10 na tle liter GR. Bardziej artystycznie wykonano monety złotowe. W centrum tych monet znajdowała się Pogoń, wokół zaś napis: SPÓŁDZIELNIA SPOŻ. 10 P. UŁANÓW. Strona odwrotna tych monet miała nazwę emisji (marka obiegowa) oraz określenie nominału (1 ZŁ).

Spółdzielnia ta zawiązała się stosunkowo późno. Stało się to po połączeniu ze stacjonującym w Grajewie 3 i 4 szwadronem w dniu 22 grudnia 1927 r. W Sądzie Okręgowym w Białymstoku wpisana została do rejestru 31 marca 1928 r jako „Spółdzielnia Spożywcza 10 Pułku Ułanów Litewskich w Koszarach im. Marszałka Piłsudskiego w Białymstoku z odpowiedzialnością udziałami". Potocznie nazwę dosyć przydługa skracano do nazwy pułkowej. Dopiero 13 marca 1935 r. pojawia się w rejestrze prostsza nazwa: „Spółdzielnia Spożywców 10 Pułku Ułanów Litewskich z odp. udz. w Białymstoku". Od 1937 r. w związku z utajnianiem nazw i numerów jednostek wojskowych otrzymuje ona nazwę: „Spółdzielnia Spożywców «Nadzieja» z odp. udz. w Białymstoku". Nazwa nie bardzo przypadła do gustu spółdzielcom wojskowym i w cztery miesiące później nazwę spółdzielni zmieniono z „Nadziei" na „Pogoń".

Najwięcej członków — udziałowców należało do spółdzielni w 1928 r. — 150 żołnierzy zawodowych WP. Prowadzono jeden punkt handlowy w koszarach prowadzony przez 2—3 pracowników cywilnych. Do 1932 r. była na granicy bankructwa i zaczęła dobrze prosperować dopiero pod opieką dowódcy pułku płk. Witosława Porczyńskiego i prezesa Rady Nadzorczej rtm Szczawnickiego.

Emisje znaków pieniężnych dla Spółdzielni 10 Pułku Ułanów Litewskich zamówione zostały przez por. **Jerzego Bujalskiego.** Do obiegu wprowadzono żetony na sumę 10.240 złotych i 30 groszy. Kursowały one wewnątrz spółdzielni w okresie od 1929 do 1935 r. Ten typ zdobnictwa monet jest wielce charakterystyczny dla emisji zamówionych do wykonania w Łodzi. Niewątpliwym wykonawcą wszystkich znaków pieniężnych Spółdzielni 10 Pułku Ułanów Litewskich były Zakłady Przemysłowe Bronisława Grabskiego. Spółdzielnia wielokrotnie ogłaszała się w prasie spółdzielczej m.in. w „Społem" „Wojskowym Przeglądzie Spółdzielczym" i „Statystyce Spółdzielni Wojskowych". Przez cały okres swojej działalności należała do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych.

NUMIZMATYK

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Lendl, Becker, McEnroe, Wilander — te nazwiska są znane wszystkim sympatykom sportu. Są to przecież gwiazdy tenisa ziemnego. Tak jak oni rządzą na kortach, tak przy szachownicach brylują zawodnicy legitymujący się rankingiem wyższym niż 2600 pkt. **Kasparow, Karpow, Ljubojević, Korcznoj, Portisch, Larsen** otrzymują nieraz od organizatorów turniejów startowe w wysokości 10 tys. dolarów. Takimi kwotami są zachęcani do wzięcia udziału w imprezach. Wiadomo bowiem, że ich start zapewni turniejowi ogromne zainteresowanie i przejście do historii królewskiej gry.

Gospodarzem takiej klasy imprezy było ostatnio holenderskie miasto Tilburg. Spotkało się w nim 8 wybitnych arcymistrzów, którzy grali systemem każdy z każdym po dwie partie. Rywalizacja była bardzo zacięta. Zwyciężył **Aleksander Bielawski** (ZSRR, ranking 2585) — 8,5 pkt. przed **Ljubomirem Ljubojeviciem** (Jugosławia, 2600) — 8, **Anatolijem Karpowem** (ZSRR, 2705) — 7,5, **Janem Timmanem** (Holandia, 2620), **Anthony Milesem** (Anglia, 2570), **Lajoszem Portischem** (Węgry, 2605) — po 7, **Robertem Hubnerem** (RFN, 2620) — 6,5 i **Wiktorem Korcznojem** (Szwajcaria, 2650) — 4,5 pkt.

Przez długi czas prowadził Ljubojević, który jednak na finiszu ustąpił pierwszeństwa Bielawskiemu. Szachista radziecki w końcówce turnieju wygrał z rzędu trzy partie! Prawdziwy dramat przeżył w rewanżowych rundach Korcznoj. W siedmiu grach zdobył tylko 0,5 pkt. ponosząc po kolei sześć porażek.

Atrakcją turnieju był start Anatolija Karpowa. Nikt chyba nie spodziewał się, że po tak męczącym meczu z Kasparowem, wkrótce pojawi się on na międzynarodowej arenie. Karpow pokazał dobrą formę. Na finiszu nie sprostał jednak Bielawskiemu.

A. KARPOW — A. BIELAWSKI
Tilburg 1986 r.
Gambit hetmański

1.d4 d5 2.c4 e6 3.Sc3 Sf6 4.cd5 ed5 5.Gg5 Ge7 6.e3 c6 7.Gd3 Sbd7 8.Sf3 0-0 9.0-0 We8 10.Hc2 Sf8 11.h3 Ge6 12.Gf4 Gd6 13.G:d6 H:d6 14.a3 He7 15.b4 Wac8 16. Wfc1 S6d7 17.Se2 Sg6 18.Sg3 S7f8 19.Sd2 Sh4 20.Sb3 Hg5 21.Kh2 Wc7 22.Sc5 Gc8 23. We1 g6 24.Wac1 h5 25.b5 S:g2 26.K:g2 h4 27.bc6 hg3 28.fg3 W:e3 29.W:e3 H:e3 30. cb7 G:b7 31.Hc3 W:c5 32.H:c5 H:d3 33.Hc3 He2 34.Kg1 Se6 35.We1 S:d4 36.Kh1 Sb5 **i białe poddały się.**

— ✱ —

Mistrz świata **Garri Kasparow zapowiedział swój udział w turnieju w Reykjavíku (19 lutego — 3 marca 1987 r.).** Oprócz niego w stolicy Islandii zagrają m.in. Ljubojević, Timman i Korcznoj. Będzie więc to kolejna impreza z cyklu wielkich.

— ✱ —

Przed tygodniem informowałem o stanie królewskiej gry w naszym kraju. Dziś, dla porównania, dane z pierwszej szachowej potęgi na świecie — **Związku Radzieckiego.**

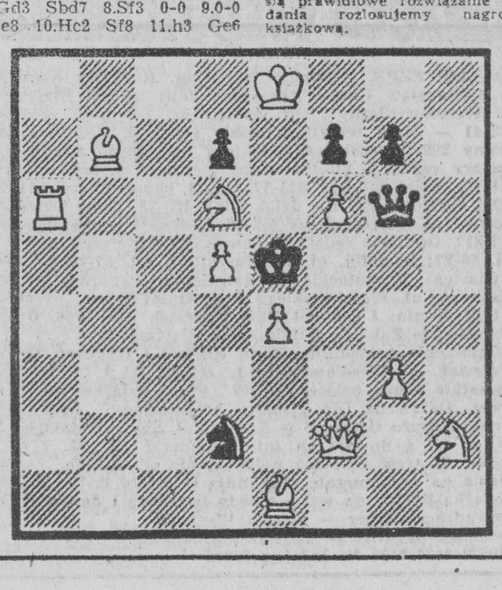
W Moskwie obradowało plenum szachowej federacji tego kraju. Nowym jej przewodniczącym został doktor nauk historycznych Aleksander Cziwadze. Stanął on na czele związku zrzeszającego 1 stycznia br. w 200 klubach blisko 4,5 mln zawodników! Ich szkoleniem zajmuje się zawodowo kilka tysięcy trenerów, a społecznie 300 tys. szkoleniowców. ZSRR ma obecnie 76 arcymistrzów i 945 mistrzów międzynarodowych.

No, cóż już te dane mówią jaką przewagę ma Związek Radziecki nad szachową resztą świata.

— ✱ —

ZADANIE NR 205
MAT
W DWÓCH POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1) ponownie popełniający przestępstwo, 5) swojski „kwef", 8) rzeczy po imieniu, 10) taaakie ramiona, 11) zapał, zacięcie, 13) solenizantka z 6 lipca albo republika z Roseau, 15) ozdobny wzór na tkaninie, tapecie itp., 16) piłkarskie przewinienie, 17) okres w dziejach, 18) objętość wnętrza naczynia lub zbiornika, 19) zasłona okienna, 20) nakrycie głowy Chaplina, 21) zajęcie dla rybaków, 22) słynny japoński reżyser filmowy, 25) kolor w kartach, 27) przepływa przez Rzym, 28) przeciwieństwo komfortu, 31) stado wilków, 32) zespół urządzeń do odprowadzania ścieków i wody deszczowej.

PIONOWO: 1) krótka broń palna, 2) główna jednostka siły, 3) odwiedziny, 4) stały znak nawigacyjny dla potrzeb żeglugi, 6) ród rzymski pochodzenia albańskiego osiadły we Włoszech w XVI w., 7) humorystyczne przedstawienie osób, zdarzeń lub przedmiotów z podkreśleniem i wyolbrzymieniem cech charakterystycznych, 9) przyczyna usterek, 12) wilczyca, 14) inaczej łyszczyk, 16) podejmuje się za pieniądze usług niegodnych, 17) kolegialny organ wykonawczy organizacji partyjnej, 18) łowy, 19) zakład zbiorowego żywienia, 20) pływająca jadalnia, 23) obchodzi imieniny 13 maja, 24) cięte włókno wiskozowe, przerabiane z wełną owczą lub mieszane z innymi włóknami sztucznymi, 26) ruch obrotowy, 29) roślina pastewna, 30) sławny hiszpański malarz i grafik.

„HELLES"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka sylabowa z numeru 267".

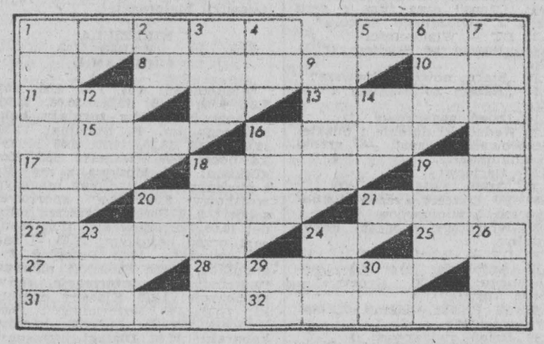
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 261

POZIOMO: wyrostek, krzesiwo, topaz, narkoman, Telimena, kurant, azotan, aparat, Kataka, etamina, Anatol, tarlak, połowa, agonia, operator, turkawka, skrom, suszarka, Ratajski. **PIONOWO:** wanna, rurka, stora, etan, kontramarka, katalizator, rzez, elita, Irena, obawa, kurator, matelot, lokator, materia, pan, kra, anons, apeks, Oława, ankra, Lawes, khaki, wosk, guma.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 255 z 1—2 listopada br. nagrody książkowe wylosowali: **Jan Stepaniuk** z Bielska Podlaskiego, **Leszek Lipiec** z Gołdapi, **Bernadetta Manturo** ze wsi Zuzele oraz **Lidia Kazberuk** i **Czesław Gromko** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)



Manna z nieba nam nie spada

ROZMOWA Z NACZELNIKIEM LIPSKA — ZENONEM KUŁAKIEM

„GW": Wielu z ludzi, zwłaszcza z zewnątrz, uważa Lipsk za „dziecko szczęścia". W ostatnich kilkunastu latach w miasteczku pojawiło się sporo pięknych obiektów, przybysze zazdroszczą wam nowoczesnego Zakładu Podzespołów Indukcyjnych, dużego Domu Kultury, wyasfaltowanych ulic, pokazowej szkoły, nowego osiedla mieszkaniowego, basenu nawet, a przede wszystkim niepowtarzalnego uroku osady ledwie dwutysięcznej, w której przy każdym rogu ulicy witają gości drewniane figurki. Ciągle wam się dobrze wiedzie?

— Czyżby to była aluzja, jakoby manna sama nam z nieba spadała?

— Nic podobnego. Od dawna wszyscy wiedzą, jacy jesteście w Lipsku — zapobiegliwi i pracowici...

— Ano właśnie. Nic za darmo. A co do sielanki, to nie te czasy. Nas właśnie pociąga najbardziej to, co jest bardzo trudne do realizacji.

— Ostatnio pierwszy sekretarz organizacji partyjnej przy Unitrze-Unitech — Teodor Stankiewicz pisał w liście do „Gazety", że nie możecie przeskoczyć opłotków międzywojewódzkich... Ta niemoc trwa ponad jedenaście lat?

— O nie! Wiele barier pokonaliśmy z marszu. Kiedyś przecież z pobliskiej Dąbrowy Białostockiej nie chciano wysyłać do Lipska pogotowia ratunkowego, teraz przyjeżdża. Dogadujemy się także z tamtejszą gospodarką komunalną, która w niedalekiej przyszłości świadczyć będzie usługi w Lipsku. Wiele chropowatości życia społecznego żeśmy „doszlifowali", ale nie wszystko się udało, to fakt. Na przykład, siedem milionów litrów mleka trzeba wozić do Augustowa, 33 km, bo mleczarnia w Dąbrowie ponoć pęka w szwach. Stąd i zaopatrzenie w nabiał nie jest u nas najlepsze. Wyczerpaliśmy wszystkie możliwości interwencyjne, zgłosiliśmy wnioski na najwyższy szczebel. Nic więcej nie możemy zrobić.

— A czy z chwilą uzyskania praw miejskich, urzędowa kasa przestała świecić pustkami?

— To nie takie proste. Pieniędzy ciągle brakuje, co nie oznacza, że załamujemy ręce. Oddajemy do użytku Wiejski Dom Kultury w Kopczanach, w dużej mierze zbudowany ze środków społecznych. Tamtejszy komitet budowy tej placówki kulturalnej, na czele z oddanymi działaczami społecznymi **Janem Danilczykiem, Czesławem Krawczykiem** i **Grzegorzem Danilczykiem**, wydatnie dopomógł zapewniając dowóz materiałów budowlanych i przeznaczając wiele dniówek na prace niefachowe. Wartość czynu oszacowaliśmy na 750 tys. zł, a koszt całego WDK wyniósł 2,5 mln zł. Kiedy efekty ich pracy podpatrzyli sąsiedzi z okolicznych wiosek, natychmiast zgłosili chęć budowy podobnych domów kultury. Proszę, jaka siła drzemie w ludziach.

— Zdaje mi się, że to dopiero drugi ośrodek kultury na terenie gminy z 29 wioskami?

— Zgadza się, drugi po Lipsku, aczkolwiek w sześciu wsiach funkcjonują „Kluby Rolnika", gdzie młodzież prowadzi działalność kulturalną, rozrywkową, mieszkańcy organizują sobie uroczystości rodzinne, a organizacje społeczne — zabawy, spotkania z ciekawymi ludźmi.

— Może wrócimy do samego Lipska. Podobno wojewoda odmówił finansowania w najbliższych latach inwestycji, których domagają się od lat mieszkańcy?

— Chodzi głównie o oczyszczalnię ścieków, gdyż Biebrza jest ciągle zatruwana. Rzeczywiście, potrzeby są wyższe od możliwości. Ale przecież niedawno Lipskowi przybyła nowiutka, poczta, trzynaście miesięcy przed planowanym terminem. Pilnie trzeba też wznieść osiemnastorodzinny budynek mieszkalny dla kadry niezbędnej w mieście, ale na to również nie staje środków. Stąd i brakuje w Lipsku lekarzy, nauczycieli, słowem, fachowców. Mimo tego twardo walczymy, aby Lipsk piękniał, a ludzie mniej na nas narzekali.

— Życzymy powodzenia.

Rozmawiał (k)



Mali tancerze

Społeczne Ognisko Artystyczne im. J. LALEWICZA w Suwałkach istnieje od kilku lat. Skupia ono trzy sekcje: muzyczną, instrumentalną i baletową. Opiekunką tej ostatniej jest Maria Lauryn. Od roku zajęcia baletowe z dziećmi odbywają się w przedszkolu nr 12 przy ul. 1 Maja, gdzie są odpowiednie warunki do pracy oraz życzliwa atmosfera kierownictwa i całego personelu. Z tego mariażu korzystają obie strony i co najważniejsze wszyscy są zadowoleni. W zakupie potrzebnego sprzętu muzycznego i strojów dla młodych tancerzy pomagają również niektóre zakłady pracy.

65 dziewcząt i chłopców z „zerówek" i początkowych klas szkoły podstawowej ćwiczy w dwóch grupach. Na przykład, najmłodsi uczą się rytmiki i małych form tanecznych. Wszystkie zaś uczą się wrażliwości muzycznej, nie zawsze właściwie kształtowanej na lekcjach w szkole. Zajęcia poza wyrabianiem określonych umiejętności i funkcjami natury estetycznej mają również inne znaczenie, m.in. zdrowotne. Rodzice dzieci zwracają także uwagę na wychowawczą rolę. Przebywanie w grupie rówieśników, mających podobne zainteresowania i uzdolnienia, ma duży wpływ na samodzielność i odpowiedzialność dzieci. Niektóre z nich właśnie w sekcji, w sali ćwiczeń, a później przed publicznością pozbywają się kompleksów i nieśmiałości. Przechodzą swoistą terapię pedagogiczną. Mali adepci trudnej sztuki baletowej wiedzą, że tylko wytężoną pracą, ambicją i swoją wytrwałością mogą zbliżyć się do jakiegoś określonego przez siebie ideału. Pomaga im w tych dążeniach pani M. Lauryn. Sama tańczy w zespole **„Suwalszczyzna"**, może więc i podopieczni trafią tam z czasem. A może jeszcze dalej? (m)

Fot. K. Sobecki



O czym marzy ASIA GRYGIEŃĆ? Może o artystycznej karierze...?



...Póki co trzeba wytrwale ćwiczyć

Ełckie „białe soboty"

Już po raz trzeci w tym roku, w rejonie ełckim 8 listopada odbyła się tzw. „biała sobota". Tym razem, z inicjatywy dyrekcji **Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ełku, Związku Zawodowego Pracowników ZOZ oraz organizacji partyjnej, do społecznej pracy w terenie wyjechało siedmiu lekarzy cywilnych oraz pięciu lekarzy ze służby zdrowia Warszawskiego Okręgu Wojskowego.**

Miejscem ich pracy były gminny ośrodek zdrowia w **Starych Juchach** i wiejski ośrodek zdrowia w **Skomacku.** W tych właśnie miejscowościach najtrudniejsza jest kadrowa sytuacja służby zdrowia.

Pojechali więc na miejsce interniści, pediatrzy, laryngolodzy, stomatolodzy, a także lekarz medycyny pracy, który przebadał pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Był też na miejscu ambulans dentystyczny oraz aparatura EKG.

Jak poinformowała nas dr **Teresa Woźniak,** efekt przedsięwzięcia to ponad osiemset udzielonych porad lekarskich na miejscu, bez konieczności uciążliwych dojazdów do miejskiego lekarza.

(ep)

Z życia TKKF

Z okazji 69 rocznicy Rewolucji Październikowej w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego odbyła się spartakiada międzyzakładowa. W turnieju piłki nożnej zwyciężyła drużyna miejscowej OSM Zambrów, przed ŁZPB „Narew" i zambrowską „Bawełną".

W zawodach strzeleckich drużynowo najlepszym okazał się zespół ZZPB przed „Telkomem" i Czerwonym Borem. Indywidualnie wśród mężczyzn zwyciężył STANISŁAW ZOCHOWSKI przed EDWARDEM BERLIŃSKIM, a wśród kobiet — SABINA BEDNARSKA.

Wreszcie w rywalizacji brydżystów triumfował zespół SM "Zachęta" z Białegostoku przed TKKF Zambrów, Ostrołęką, Łomżą i zambrowską „Bawełną". (tek)

Koła TPPR w szkołach

Ważna wiedza w atrakcyjnej prezentacji

„Nie ma nic piękniejszego nad przyjaźń, a jeśli przyjaźnią się narody — przeradza się ona w siłę". Pod takim hasłem w Zespole Szkół Budowlanych w Ełku odbywała się wojewódzka inauguracja pracy szkolnych kół TPPR. Wzięli w niej udział opiekunowie, przewodniczący i aktyw tych kół oraz przewodniczący suwalskiego Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa — ALEKSY ŁOZOWSKI.

Zastanawiano się jak lepiej działać, jakie treści, metody i formy uznać za najważniejsze w bieżącym roku szkolnym.

W minionym roku w szkołach podstawowych i średnich w woj. suwalskim funkcjonowało 107 kół TPPR, zrzeszających ok. 13 tys. osób. Stanowią one integralny element pracy dydaktyczno-wychowawczej, był to rok wzrostu liczby członków Towarzystwa. Dla najlepszych nagrodą za wysiłek włożony w działalność kół była możliwość odwiedzenia Kraju Rad. Podczas wakacji na wycieczkę autokarem przyjaźni wyjechało 43 uczniów i 7 opiekunów kół. Swymi wrażeniami z podróży podzieliła się z zebranymi uczennica ełckiego Zespołu Szkół Zawodowych CZSP — **Beata Nowogrodzka.**

Rozwój turystyki oraz bezpośrednie kontakty młodych Polaków i Rosjan należą niewątpliwie do najlepszych metod budowania przyjaźni niemniej jednak istotna jest wiedza dotycząca różnych dziedzin życia naszych sąsiadów. Stąd upowszechnianie osiągnięć techniki, gospodarki, oświaty, kultury, sportu itp. To jedno z najistotniejszych zadań kół TPPR. Z drugiej strony znajomość radzieckich inicjatyw pokojowych przez aktyw powinna przyczynić się do ich lepszego zrozumienia w środowiskach.

Potrzebna jest większa ilość imprez otwartych, w których mogłaby uczestniczyć młodzież nie zrzeszona. Po prostu koło powinno stać się miejscem spotkań dla ludzi zainteresowanych tematyką dotyczącą Związku Radzieckiego.

W pracy konieczne jest stosowanie najbardziej atrakcyjnych, nieszablonowych form. Sprzyja temu prowadzony od niemal roku przegląd aktywności szkolnych kół TPPR. W Suwalskiem przystąpiło do niego ponad 40 szkół. Jego zakończenie przewiduje się w 1987 r., gdy obchodzona będzie 70 rocznica Rewolucji Październikowej. Powinna ona zostać zaakcentowana właśnie lepszą, aktywniejszą działalnością kół.

Doskonaleniu pracy opiekunów i przewodniczących kół służyły kursy szkoleniowo-wypoczynkowe. W trakcie wakacji skorzystało z nich 10 osób.

Zgromadzona na inauguracji młodzież zaapelowała o utrwalanie pokoju na świecie. Wyróżniających się opiekunów kół udekorowano złotymi honorowymi odznakami TPPR. Uroczystość zakończył montaż słowno-muzyczny poświęcony 69 rocznicy Wielkiego Października przygotowany przez koło z ZSZ CZSP.

(jn)

Z Ełku na festiwal

Po raz drugi Zarząd Wojewódzki ZSMP w Suwałkach organizuje wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego młodzieżowego przeglądu piosenki. W ub.r. odbywały się one w Suwałkach, zaś w bieżącym roku współorganizatorem jest Miejski Dom Kultury w Ełku.

Uczestnikami przeglądu mogą być wykonawcy (soliści i zespoły) w wieku 16—30 lat. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie zgłoszenia, tekstów piosenek (w dwóch egzemplarzach maszynopisu) oraz taśmy magnetofonowej z nagranymi utworami (zostaną one zwrócone) do **ZW ZSMP 16-400 Suwałki ul. 22 Lipca 11.** Taśmy te posłużą do dokonania kwalifikacji. Nie dotyczy to laureatów konkursów i przeglądów wojewódzkich.

W eliminacjach mogą wziąć udział amatorzy uprawiający różne odmiany muzyki od reagge, country i szeroko pojętego rocka, po poezję śpiewaną.

Każdy wykonawca lub instytucja mu patronująca powinni wpłacić na konto ZW ZSMP 1,5 tys. zł. Pieniądze przeznaczone są na pokrycie kosztów pobytu na imprezie.

Zgłoszenia można nadsyłać do 25 listopada. Same zaś eliminacje przewidziane są 6 i 7 grudnia br. Bliższych informacji zasięgnąć można w suwalskim ZW ZSMP (tel. 42-11).

Warto przypomnieć, iż finaliści OMPP mają szansę zaprezentować się na estradzie festiwalu piosenki polskiej w Opolu. (jn)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę w godz. 9—16, w niedzielę w godz. 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawy czasowe: „Las w sztuce współczesnej". „I Plener Malarski ASP Warszawa w Ciechanowcu".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa: „Młoda grafika warszawska".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa starej książki, dokumentu i ekslibrisu.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa poplenerowa „Hołny '86".

(an)

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

Rejon Energetyczny w Augustowie informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— **Sejny kolonia, Radziuszki kol., Stabieńszczyzna, Babańce, Klejwy PGR w dniach 17.11—20.12.86 w godz. 7—15.**

— **Klejwy, Michnowce, Romanowce, Murowany Most III w dniach 17—19.11.86 w godz. 7—15.**

Przerwy wynikają z konieczności wykonania prac remontowych przy urządzeniach energetycznych. Bliższych informacji udzielamy pod 34-71.

k 5936-1

11 listopada 1986 r. zmarł

tow. Bronisław Steckiewicz

były długoletni dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Ełku, zasłużony działacz partyjny i społeczny. W latach 1955—1980 pełnił szereg funkcji partyjnych: członka Egzekutywy Komitetu Powiatowego, przewodniczącego PKKP, członka Egzekutywy i Plenum Komitetu Miejskiego, członka WKKP i Egzekutywy KW w Suwałkach.

Był radnym Powiatowej Rady Narodowej w Ełku, aktywnym działaczem LOK, TPPR, SITR.

Za działalność polityczną i społeczną zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia Polski Ludowej oraz odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie".

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach, Komitet Miejski i Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Ełku.

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK W SUWAŁKACH

Galeria „Pretekst" — „Pusta noc w oprawie" — fotografia Radosława Krupińskiego.

Galeria „Za szybą" — wystawa poplenerowa — „Rybakówka 86".

Fotokronika „W obiektywie" — aktualne wydarzenia z życia miasta.

16 bm. (niedziela) godz. 17.30 klub „Suwalszczyzna" — wieczór poezji lirycznej.

20 bm. (czwartek) — godz. 17.00 kino „Kultura" — DKF — „Wetherby" reż. David Hare.

MDK W GIŻYCKU

15 bm. (sobota) — występy Estrady Łódzkiej.

15—16 bm. (sobota, niedziela) — konkurs tańca towarzyskiego.

16 bm. (niedziela) giełda filatelistyczno-numizmatyczna.

MDK W EŁKU

18 bm. (wtorek) godz. 16 i 18.15 — kino „Studio" — „Blues Brothers" — film prod. USA.

19 bm. (środa) godz. 16 — kino „Studio" — „Blues Brothers"

20 bm. (czwartek) — godz. 10, kino „Studio" — „Szaleństwa panny Ewy" — film prod. polskiej.

MGOK W RYNIE

Do końca listopada — wystawa książki społeczno-politycznej połaczona z cyklem prelekcji „Światowy ekologiczny ruch pokoju".

MGOK W RUCIANEM-NIDZIE

Do końca listopada — wystawa „Świat dziecka" (Galeria ART).

MGOK W GOŁDAPI

Do 21 bm. — wystawa rysunków Z. Mieruńskiego.

GOK W SULIMACH

16 bm. (niedziela) — podsumowanie konkursu na najpiękniejszy bukiet z suchych kwiatów.

GOK W POZEZDRZU

21 bm. (piątek), godz. 16.30 — wieczór zabaw dla dzieci połączonych z wyświetlaniem przeźroczy (sala kina w Pozezdrzu.

GOK W KRASNOPOLU

18 bm. (wtorek) godz. 16 — konkurs plastyczny dla dzieci — „My — dzieci — jesteśmy za pokojem i szczęściem".

20 bm. (czwartek) godz. 17 — wieczór bajek dla dzieci.

21 bm. (piątek) — godz. 18 — turniej wiedzy o rozwoju naukowo-technicznym i ekonomicznym, o pokojowej współpracy krajów socjalistycznych.

GOK W FILIPOWIE

22 bm. (sobota) — gminne obchody „Dni Seniora" (taras restauracji „Pod lipą". (hc)

Eleni w Łomży

I nie tylko. Jak się dowiedzieliśmy ta popularna piosenkarka — jedna z 10 najpopularniejszych w TV — po występach w NRD i Czechosłowacji — przybędzie do Łomży **6 grudnia.** Na początku da też koncerty w **Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie.** W programie zatytułowanym, w charakterystycznym dla Eleni — sentymentalnym brzmieniu, „Muzyka twoje imię ma", zaprezentuje polskie i greckie piosenki. Towarzyszyć jej będzie zespół muzyczny **Kosteza Dzokasa.**

(tek)

SPORT

20 listopada - ostatnim dniem głosowania

Plebiscyt WFS w Łomży na:

Pięciu najlepszych sportowców
Pięciu najlepszych trenerów X-lecia

Wojewódzka Federacja Sportu w Łomży obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia swojej działalności. Z tej okazji ogłoszony został Plebiscyt na 5 najlepszych sportowców i 5 najlepszych trenerów woj. łomżyńskiego w ostatnich 10 latach. Plebiscyt trwa już od paru miesięcy i „dobiega" do mety. Ostatnie propozycje można nadsyłać tylko do 20 listopada br.

Jak już informowaliśmy głosować można tylko na osoby, które znajdują się na niżej zamieszczonej liście kandydatów wybranych spośród wielu sportowców i szkoleniowców. Pod uwagę brano wyniki i osiągnięcia wywalczone podczas spartakiad ogólnopolskich, mistrzostw Polski, igrzysk młodzieży szkolnej, imprez międzynarodowych i krajowych.

Czytelnicy swoje typy mogą nadsyłać na kartach pocztowych pod adresem Działu Sportowego „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 lub pod adresem Wojewódzkiej Federacji Sportu 18-400 Łomża, ul. Zjazd 11.

Ci, którzy wytypują trafnie najlepszą piątkę sportowców i trenerów wezmą udział w losowaniu cennych nagród rzeczowych.

SPORTOWCY

Bogdan Bakuła — ciężary, WLKS Narew Łomża, złoty medalista mistrzostw Polski juniorów i złoty medalista X OSM. Uczestnik ostatnich mistrzostw świata w Sofii.

Maciej Bogdan — lekka atletyka, Zorza Łomża, srebrny medalista XII OSM w skoku w dal, rekordzista okręgu w tej konkurencji.

Arkadiusz Bojarski — ciężary, złoty medalista X OSM, trzeci w otwartych mistrzostwach Czechosłowacji.

Mirosław Boroń — kajaki, ŁTW, trzykrotny medalista w OSM w K-4, członek kadry narodowej.

Mirosław Brzeziak — wioślarstwo, ŁTW, brązowy medalista XIII OSM w jedynkach.

Hanna Brzósko — tenis stołowy, ŁKS, srebrna medalistka OSM, czołowa zawodniczka II ligi.

Jarosław Car — tae-kwon-do, Zorza Łomża, wicemistrz Polski w wadze 64 kg.

Małgorzata Cudnik — kajaki, ŁKS, wicemistrzyni Polski i złota medalistka OSM, członkini kadry narodowej i olimpijskiej, zwyciężczyni plebiscytu na najpopularniejszego sportowca woj. łomżyńskiego w roku 1985.

Barbara Czapko — lekka atletyka, Zorza Łomża, złota medalistka XI OSM w siedmioboju i złota medalistka w halowych mistrzostwach Polski juniorów w siedmioboju.

Marek Darkowski — kajaki, ŁTW, wielokrotny mistrz OSM i mistrzostw Polski juniorów, członek kadry olimpijskiej i narodowej, zwycięzca międzynarodowych zawodów w RFN.

Iwona Dziekońska — lekka atletyka, Zorza Łomża, brązowa medalistka mistrzostw Polski juniorów na 400 m.

Robert Jankowski — szermierka, Zorza Łomża, srebrny medalista XIII OSM w szpadzie.

Dariusz Joachimski — tae-kwon-do, Zorza Łomża, trzeci na mistrzostwach Polski w wadze 48 kg.

Krzysztof Just — zapasy, Narew Łomża, mistrz Polski juniorów, złoty medalista XI OSM.

Teresa Kaczmarczyk — kajaki, ŁTW, złota medalistka OSM w K-4, członkini kadry narodowej.

Andrzej Karwowski — piłka nożna, Olimpia Zambrów, reprezentant Polski juniorów.

Andrzej Kłopotowski — tae-kwon-do, Zorza Łomża, mistrz Polski w wadze 58 kg.

Grażyna Konopka — lekka atletyka, WLKS Narew, wicemistrzyni Polski juniorek w pchnięciu kulą.

Adam Kosakowski — lekka atletyka, Zorza Łomża, złoty i brązowy medalista OSM.

Bogdan Kordulski — kajaki, ŁTW, srebrny medalista XII i XIII OSM, zwycięzca regat we Francji, członek kadry narodowej.

Zbigniew Kuźnicki — zapasy, WLKS, Łomża, czwarty w mistrzostwach świata juniorów, złoty medalista XI OSM.

Marek Lechowicz — tae-kwon-do, Zorza Łomża, brązowy medalista mistrzostw Polski w wadze 64 kg.

Maria Lenczowska — koszykówka, Olimpia Zambrów, ŁKS Łomża, najlepsza koszykarka województwa, potem grała w II i I-ligowym Włókniarzu Białystok, a obecnie występuje w Ślęzy Wrocław (I liga).

Marek Nitecki — kajaki, ŁTW, srebrny i brązowy medalista XI i XII OSM.

Andrzej Przestrzelski — ciężary, WLKS Narew, brązowy medalista X OSM, piąty w młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Iwona Radziszewska — lekka atletyka, Zorza Łomża, złota medalistka OSM w pięcioboju.

Jolanta Saraczewska — kajaki, ŁTW, srebrna i brązowa medalistka OSM w K-2 i K-4, członkini kadry narodowej.

Marek Sienkiewicz — zapasy, WLKS Narew, złoty medalista mistrzostw Polski juniorów i złoty medalista XI OSM, siódmy w mistrzostwach Europy juniorów.

Tomasz Strzelczuk — siatkówka, Mera Zambrów, reprezentant Polski juniorów.

Arkadiusz Twarowski — zapasy, WLKS Narew, srebrny medalista XIII OSM, drugi na międzynarodowym turnieju im. Bajorka.

Hanna Urbanowska — lekka atletyka, WLKS Narew, wicemistrzyni Polski w biegu przełajowym juniorek, finalistka mistrzostw Polski seniorek w biegu na 1500 m.

Konrad Zaremba — tae-kwon-do Zorza Łomża, mistrz Polski w wadze 64 kg.

Joanna Znolińska — lekka atletyka, Zorza Łomża, dwukrotna złota medalistka mistrzostw SZS w pięcioboju.

TRENERZY

Jerzy Bogdan — lekka atletyka
Zygmunt Dytkowski — koszykówka
Tadeusz Godlewski — lekka atletyka
Ryszard Głowacki — zapasy, styl klasyczny
Henryk Haponik — podnoszenie ciężarów
Kazimierz Kirejczyk — lekka atletyka
Władysław Kierdelewicz — zapasy, styl klasyczny
Sławomir Kobyliński — szermierka
Maciej Macieboch — karate, tae-kwon-do
Jerzy Miller — karate, tae-kwon-do
Józef Oleś — kajakarstwo
Janusz Sobieski — strzelectwo
Wiesław Słaby — siatkówka
Tadeusz Susoł — lekka atletyka
Wacław Tarnacki — tenis stołowy
Jerzy Witkowski — lekka atletyka
Marek Zenczewski — wioślarstwo
Leszek Zwierzyński — lekka atletyka

Współzawodnictwo suwalskiej młodzieży w roku szkolnym 1985|86

SP 2 Giżycko, SP Prostki i ZSB Ełk-zwycięzcami

W miłej atmosferze, w obecności prezesa ZW SZS w Suwałkach, wicekuratora **Stanisława Grodzkiego** odbyło się podsumowanie wyników współzawodnictwa sportowego suwalskiej młodzieży w roku szkolnym 1985/86. Omawiając rezultaty podkreślono, że szkoły, które wiodły prym w ubiegłych latach wciąż należą do najlepszych. Potwierdziły ten fakt zwycięstwa **SP 2 w Giżycku i Zespołu Szkół Budowlanych w Ełku,** którego dyrektor Jerzy Czypułkowski znany jest jako prawdziwy przyjaciel sportu.

Podczas spotkania uhonorowano długoletnich działaczy sportu szkolnego. Emerytowana nauczycielka wf **Katarzyna Limanowska** otrzymała puchar SZS. Wręczone też zostały odznaczenia „Za zasługi w sporcie szkolnym" i złote medale SZS za zasługi w rozwoju kultury fizycznej w szkole. **SP 3 w Piszu** wyróżniono medalem „Za zasługi w rozwoju sportu młodzieży szkolnej".

Wyniki współzawodnictwa: **szkoły podstawowe miejskie** — 1. SP 2 Giżycko (dyr. **Zenon Łukowski,** nauczyciele wf — Katarzyna Limanowska, Romuald Korpak, Jerzy Rogieniewicz, Bohdan Tubilewicz) — 1411,5 pkt., 2. SP 3 Augustów (dyr. Zofia Chełmińska) — 1195 pkt., 3. SP 3 Pisz (dyr. Marianna Bowiecka) — 1037 pkt.; **szkoły podstawowe wiejskie** — 1. SP Prostki (dyr. **Lucyna Kotarska,** nauczyciele wf — Henryk Maciorowski, Andrzej Malewicki — 869 pkt., 2. SP Olszanka gm. Nowinka (dyr. **Tadeusz Stulgis**) — 710 pkt., 3. SP Drygały gm. Biała Piska (dyr. **Janina Borowa**) — 672 pkt., **miasta** — 1. Suwałki (przew. ZM SZS **Teresa Jutkiewicz**) — 4310,5 pkt., 2. Ełk (inspektor **Eugeniusz Kossowski**) — 3284,5 pkt., 3 Augustów (inspektor Ryszard Jędrzejewski) — 3116 pkt.; **rejony** — 1. Augustów (Stanisław Mitros).

Szkoły ponadpodstawowe — 1. ZSB Ełk (dyr. Jerzy Czypułkowski, nauczyciele wf — Henryk Basiński, Stanisław Przekop, Waldemar Grygo) — 290 pkt., 1 ZST Suwałki (dyr. Józef Żyliński) — 280.5 pkt., 3. LO Ełk (dyr. Czesława Zawadzka) — 267 pkt.

(dk)

W godzinę prawie 19 km

85 zawodników z całego kraju wystartowało w Toruniu w II biegu godzinnym. Wśród nich byli reprezentanci naszego regionu.

Zwyciężył **Jarosław Lewandowski** (Toruń), który w ciągu godziny pokonał trasę liczącą 18,580 km. Drugie miejsce zajął Jan Becelewski — 18,100 km a trzecie **Jan Lemancewicz** (Mamry Giżycko) — 18 km. **Jerzy Mydlarz** (Juvenia B-stok) przebiegł 16,310 km plasując się na 15 pozycji a **Konrad Gałkiewicz** (PRIM Ełk) — 16,420 km wywalczając 17 miejsce.

(dk)

Awans E. Grzymały

W Olsztynie odbył się II strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Spośród reprezentantów naszego regionu tylko **Elżbiecie Grzymale ((ŁKS Łomża)** udało się awansować do ogólnopolskich zawodów. Łomżynianka zwyciężyła w grupie juniorek młodszych.

Jutro, 16 bm. o godz. 9 w sali ZSZ w Łomży przy ul. Kopernika rozpocznie się kolejny turniej klasyfikacyjny młodziczek i młodzików. Rozgrywki będą prowadzone w dwóch grupach wiekowych: roczniki 1974—75 oraz rocznik 1976 i młodsi. (dk)

Puchar LZS dla Wydmin

W Augustowie rozegrany został turniej piłki siatkowej mężczyzn o puchar Zarządu LZS. Startowało 6 zespołów. Zwyciężył LZS Wydminy przed LZS Węgorzewo i LZS Puciane-Nida.